

Biuletyn Z.W. PTTK w Łodzi

WĘDRÓWNIK

BIBLIOTEKA
Nr. 277
PTTK Łódź



Rok XXXI Styczeń – kwiecień 1986 Nr I-II (301-302) 86



UROKI ZIMOWEJ WĘDRÓWKI

fot. Marek Wiśniewski



POMNIK JULIUSZA SŁOWACKIEGO

fol. Bohdan Bazyleński

POMNIK JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Pomnik Juliusza Słowackiego stoi obecnie przed XX Liceum Ogólnokształcącym, noszącym imię wybitnego poety, przy ulicy Obywatelskiej 57. Powstał dla uczczenia XXX-lecia szkoły. Młodzież zorganizowała zbiórkę metali kolorowych na odlew popiersia.

Pomnik zaprojektował i wykonał z gipsu w czynie społecznym doc. Zygmunt Ogrodowczyk. Odlew w brązie popiersia Juliusza Słowackiego, znajdującego się na postumencie z płyt granitowych, wykonały bezpłatnie Zakłady Mechaniczne im. Józefa Strzelczyka.

Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpiło w czasie I Zjazdu Absolwentów w XXX-lecie szkoły, przed jej budynkiem przy ul. Rudzkiej 56.

W czerwcu 1975 r. w związku z przeniesieniem XX L.O. im. Juliusza Słowackiego na ulicę Obywatelską 57 nastąpiło powtórne odsłonięcie pomnika patrona przed szkołą.

Anna Pilarska

— * —

POMNIK JANA KILIŃSKIEGO

Pomnik Jana Kilińskiego — patrona rzemiosła, został odsłonięty przed Izbą Rzemieśniczą przy ulicy Moniuszki 8 dnia 17 kwietnia 1985 r. podczas ogólnopolskich uroczystości „Dnia Rzemiosła”, zorganizowanych w roku bieżącym w Łodzi. Pomnik zaprojektowany i ufundowany przez łódzkiego rzemieślnika Mieczysława Janickiego został wykonany w jego Pracowni Sztukatorskiej „Arka-dy” z naturalnego kamienia.

Nadzór nad projektem sprawowali plastycy oraz komisje powołane przez Urząd Miasta Łodzi, a korekty wprowadzał inż. A. Biłas.

Uroczystego odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego dokonał przewodniczący Krajowej Rady Rzemiosła Kazimierz Modzelewski.

Anna Pilarska

BIULETYN PTTK „WĘDROWNIK”

SPIS TREŚCI Nr I—II (301—302) 86

1. Pomniki i rzeźby Łodzi — Juliusz Słowacki i Jan Kiliński	1
2. Józef T. Czosnyka — Ekslibrisy krajoznawcze	3
3. Anna Pilarska — Hilary Majewski	6
4. Władysław Manduk — O Stanisławie Witkiewiczu	9
5. Anna Pilarska — Słownik patronów łódzkich ulic — cz. VII	13
6. Zbigniew Parafianowicz — Od Beldowa przez Trupiankę do Dziechowa Starego	21
7. Jerzy Dukowicz — Ludowy rzeźbiarz z Falkowa	23
8. Jan Zimowski — Gimnazjum Męskie Aleksego Zimowskiego w Łodzi	25
9. Jan J. Zienkiewicz — 110 lat Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego	26
10. Marek Wiśniewski — O studenckim rajdzie narciarskim	27
11. Odeszli od nas — Danuta Kozak	33
— Jerzy Klamann	34
— Feliks Bryś	36

— * —

BIULETYN PTTK „WĘDROWNIK” jest wspólnym organem Zarządu Wojewódzkiego, Oddziałów, Komisji, Klubów i Kół PTTK.

— * —

Wydaje Zarząd Wojewódzki PTTK w Łodzi.

— * —

Adres Redakcji: ulica Wigury 12, 90-301 Łódź, tel. 36-43-70.

— * —

Redaguje Komitet w składzie: **Bohdan Bazyleński**, **Jacek K. Ciesielski** (sekretarz Redakcji), **Józef K. Kurowski** (Redaktor Naczelny), **Leonard Matuszewski**, **Anna Pilarska** i **Stefan Zwierzyński** (Redaktor Techniczny).

— * —

Numer zamknięto w czerwcu 1986 roku.

NA ŁAMACH „WĘDROWNIKA” ROZPOCZYNAMY CYKL POŚWIĘCONY ZASŁUŻONYM ŁODZIANOM — LUDZIOM, KTÓRZY TWORZYLI HISTORIĘ I OBlicze NASZEGO MIASTA. SĄ WŚRÓD NICH ARCHITEKCI, LEKARZE, NAUCZYCIELE, NAUKOWCY, AKTORZY, DZIAŁACZE SPOŁECZNI — LUDZIE, O KTÓRYCH WARTO (I TRZEBA) PAMIĘTAĆ. SYLWETKI JEDNYCH SĄ BARDZIEJ ZNANE, INNYCH — ZAPOMNIANE, CHOĆ MIASTO NASZE WIELE IM ZAWDZIĘCZA.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY PRZY REDAGOWANIU TEGO CYKLU NASZYCH CZYTELNIKÓW — CHĘTNIE KORZYSTAĆ BĘDZIEMY Z NADSYŁANYCH MATERIAŁÓW I ZDJĘĆ.

REDAKCJA

Eklibrisy krajoznawcze

Napisanie artykułu na temat eklibrisów krajoznawczych jest zadaniem bardzo trudnym. Definicja krajoznawstwa jest niezwykle bogata i rozległa i praktycznie pod pojęciem tym możemy zmieścić prawie wszystko co uczy nas poznawania własnego kraju, jego umiłowania, służby dla niego. Niemniej jednak postaram się choć w części zaspokoić ciekawość czy zainteresowanie Czytelników „Wędrownika”, którym winienem wyjaśnienie, że inspiracją do napisania tego materiału było zwiedzenie w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Łodzi niezwykle interesującej i ciekawie urządzonej ekspozycji eklibrisów pod nazwą „333 Eklibrisy krajoznawcze z kolekcji mgra Mirosława Zbigniewa Wojalskiego”, a także poznanie dwóch kolekcjonerów eklibrisów w osobach panów Mirosława Zbigniewa Wojalskiego i Jana Zienkiewicza.

Historia eklibrisów w Polsce

Rozwój bibliofilstwa i kolekcjonerstwa książek w ówczesnej Europie przyczynił się do powstania eklibrisów, czyli znaków własnościowych księgo-

bris wywodzi się od tego łacińskiego zwrotu, co dosłownie znaczy „Z KSIĄŻEK” lub „Z KSIĘGOZBIORU”.

Eklibrisy są bowiem znakami własnościowymi książki, określającymi jej przynależność do konkretnej osoby, względnie biblioteki. Ich miejsce



EX LIBRIS



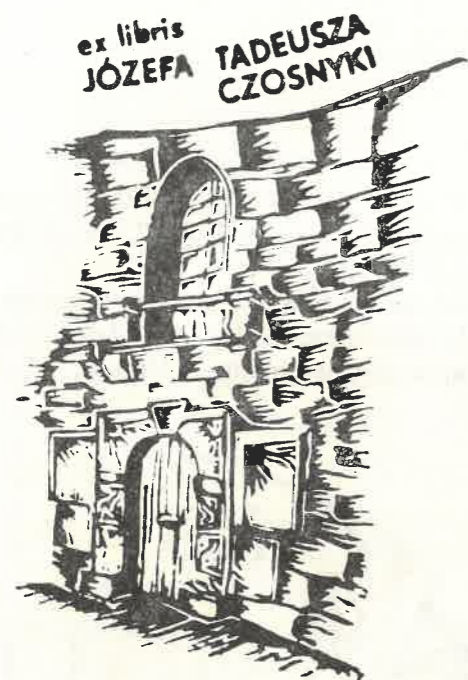
zbiorów. Są to małe karteczki papieru, często z ozdobną ryciną, zawierające zwrot w języku łacińskim „EX LIBRIS”. Spolszczona nazwa ekli-

w książce znajduje się z zasady na drugiej stronie okładki książki do której są na trwałe przyklejane. Mają za zadanie chronić książkę przed zaginięciem.

Najwcześniej w Europie eklibris pojawił się około 1470 roku w Bawarii, a w roku 1498 na terenie Szwajcarii. Trzecią w kolejności była Polska, która szczyty się eklibristem MACIEJA DRZEWICKIEGO (1467—1535), ówczesnego biskupa przemyskiego, później arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski. Jest to drzeworytniczy znak z 1516 roku wykonany w oficynie drukarskiej Hieronima Wietora w Wiedniu (dwa lata później Wietor zakłada drukarnię w Krakowie),

który pochodził z małego miasteczka Lubomierza położonego na pograniczu ówczesnego Śląska z Łużycami. Dziś Lubomierz znajduje się w województwie jeleniogórskim.

Pierwszy polski ekslibris to klasyczny znak książkowy dla tamtych czasów. Składa się on z ryciny w której znajduje się herb rodowy Drze-



ex libris
JÓZEFA
TADEUSZA
CZOSNYKI

wickich — CIOŁEK oraz insygnia władzy biskupiej. Od tego czasu datuje się rozwój polskiego znaku książkowego. Warto tutaj odnotować, że znany badacz ekslibrisów Edward Chwalewik usatlił 44 ekslibrisy polskie z XVI wieku. Były to znaki należące do ludzi zamożnych: duchownych, magnatów i monarchów polskich. Książki były niegdyś niezwykle drogie. Za jeden foliał rękopiśmienny, a potem już drukowany po wynalezieniu druku przez Gutenberga płacono wówczas dużo pieniędzy, za które można było kupić nawet kilka wsi wraz z ich mieszkańcami.

Tematyka rycin ekslibrisowych

Przez długie lata dominowała na ekslibrisach tematyka heraldyczna, co uzasadnione było tym, że księgozbiory posiadali tylko ludzie bardzo bogaci, ale zdarzały się także przypadki, że swoje biblioteki mieli także ludzie wywodzący się z gminu, z pospólstwa, którzy kończąc ówczesne szkoły stawali się duchownymi lub też nauczycielami akademii. Z biegiem czasu w rycinie ekslibrisowej zaczęły występować obok głównego elemen-

tu, jakim był znak rodowy — herb, także inne elementy, jak książka, sowa, różnego rodzaju alegorie.

Pod koniec XIX stulecia i na początku wieku XX te nie gdyś drugorzędne elementy graficzne ekslibrisu wysunęły się na plan pierwszy, przyczyniając się do rozwoju niezwykle bogatej i różnorodnej tematyki grafiki ekslibrisowej. Te małe obrazki stanowią w wielu przypadkach prawdziwe arcydzieła sztuki graficznej.

Nie chcę się pokusić na wyszczególnienie wszystkich możliwych do wymienienia używanych tematów w grafice ekslibrisowej. Jest to zadanie trudne. Niemniej jednak istnieje potrzeba, aby na kilkanaście takich tematów zwrócić uwagę.

Właśnie tematyka krajoznawcza jest tutaj najbogatsza, no bo popatrzmy co jest treścią tych rycin: zamki warowne, pałace, dwory i małe wiejskie drewniane dworki; budownictwo wiejskie w pełnym zestawie z wiatrakami na czele; motywy górskie, — same szczyty gór, budownictwo góralskie, przedmioty sztuki ludowej regionu gór, przydrożne kapliczki; cała gama rycin związanych ze sztuką ludową w najszerszym tego słowa znaczeniu; budownictwo sakralne — kościoły, kaplice, cerkwie, figurki świętych, kapliczki przydrożne; motywy militarne; motywy orła godła narodowego; heraldyka prywatna, herby poszczególnych miejscowości czy też regionów lub do-

ex libris

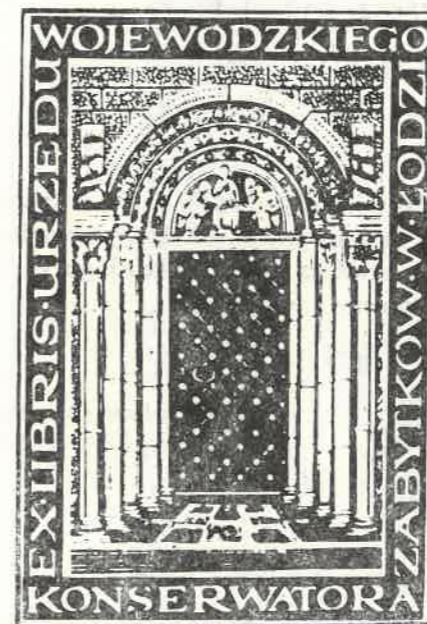


MIROŚŁAWA
ZBIGNIEWA
WOJAŁSKIEGO

stojników kościelnych; motywy przyrodnicze — ptaki, ryby, zwierzęta, flora, niezwykle bogato reprezentowane kwiaty; motywy harcerskie; tematyka szachowa; motywy ludzkich postaci — najczęstszy to motyw kobiety, a także aktu kobiecego, motywy rodzinne, dziecięce; tematyka kolejowa; morska; lotnicza; także innych środ-

ków lokomocji, ryciny często abstrakcyjne, motywy czerpane z kultury greckiej, rzymskiej, bizantyńskiej i innych narodów. Jest tego cała gama. Jeżeli zarazem uwzględnimy, że są jeszcze ekslibrisy wykonane dla określonych instytucji, jak bibliotek publicznych, wojskowych, szkolnych, muzealnych, szpitalnych, uczelni wyższych, instytutów naukowych, księgarń itp., itd. mamy wówczas choć w części wyobrażenie możliwości stosowania tematycznego w rycinie ekslibrisowej.

Znani mi są kolekcjonerzy o bardzo wąskich zainteresowaniach zbierackich, jak np. motyw sowy, motyw kota, motyw konia, motyw broni białej czy broni jako takiej, motywy warszawskie, krakowskie, łódzkie, poznańskie, wrocławskie itp., itd. Każdy z tych motywów może być niezwykle interesujący i ciekawy a także bogaty w treści poznawcze, jeżeli gromadzony jest systematycznie, grupuje całość lub większość istniejących okazów, a także jest opracowany według pewnych zasad, które przyjął i konsekwentnie je stosuje

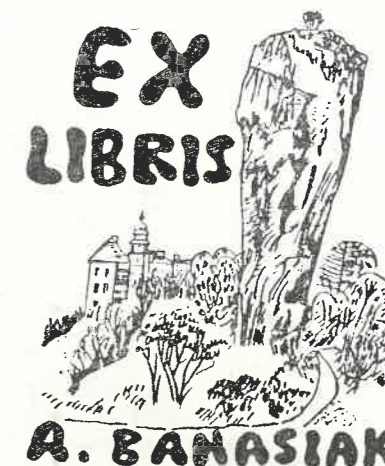


sam właściciel kolekcji. Jest bowiem kolekcją taki zbiór, który grupuje większość eksponatów i jest on w określony sposób opracowany. Nie piszę, że naukowo, ale praktycznie, czyli posiada kartotekę, opisy każdego znaku i inne interesujące kolekcjonera dane i materiały.

O łódzkiej wystawie

Z dużym zainteresowaniem poznawałem łódzką ekspozycję mgra Mirosława Zbigniewa Wojalskiego. Już sam dobór 333 znaków książkowych

nosi w sobie szczyptę pewnej zadziorności. No, bo powiedzmy dlaczego nie 330 lub 350 ekslibrisów, a właśnie 333?



Autorowi ekspozycji wolno w zasadzie wszystko i skorzystał z tego właśnie kolekcjoner. Zaprezentował bardzo szeroki zestaw ekslibrisów w tej tematyce, wyodrębniając w niej łódzian i to znaki zarówno dla wielu łódzkich instytucji, bibliotek, muzeów, a także dla łódzian. Jestem głęboko przekonany, że gdyby wszystkie zarządy wojewódzkie PTTK w kraju, a jest ich aż 49 tak



EX LIBRIS
ZOFIA KĘPCZYŃSKA

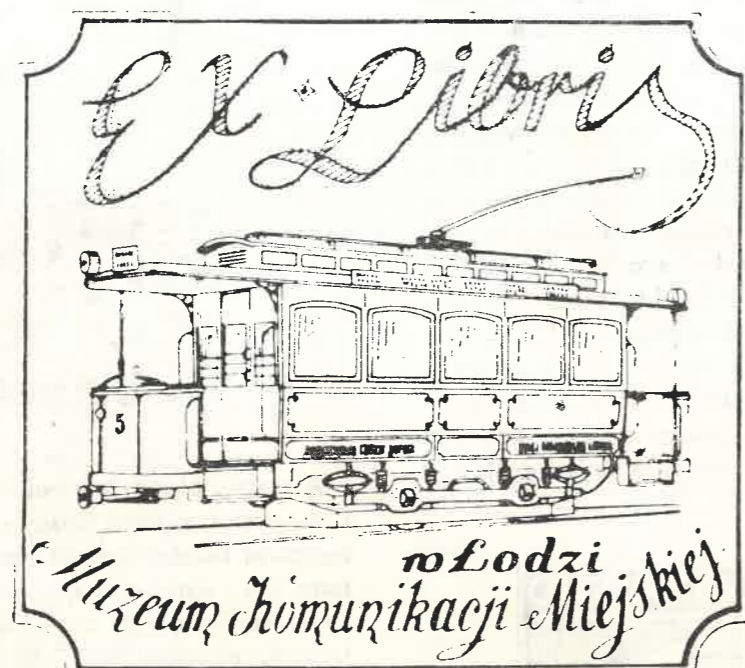
ochoczo i serio zaczęły traktować książkę turystyczną, krajoznawczą oraz ekslibrisy moglibyśmy mieć znacznie więcej PTTK-owskich bibliofili. Takich zarządów jest tylko kilka: Kraków, Lublin, Łódź, Warszawa i Wrocław — i to chyba wszystko. Dalej jest w tym zakresie chyba „terra incognita”.

Cieszy mnie i innych licznych kolekcjonerów ekslibristów w kraju, że do grona stałych wystawców ekslibristów wchodzi ktoś nowy i to w pełni przebojem i sukcesem. Szkoda tylko, że wystawa ta nie miała katalogu, nawet najprostszego fol-

deru. Warto tutaj odnotować kilkanaście nazwisk kolekcjonerów, którzy wystawiali i nadal wystawiają ekslibrisy, w tym także o motywach krajoznawczych. Są to m.in. Józef Boguszewski z Warszawy, Ryszard Bandosz z Piastowa, Tadeusz Kur-

Marian Sikora z Koszalina i niżej podpisany oraz wielu innych kolekcjonerów znaków książkowych.

Byłoby ideałem, gdyby następni krajoznawcy i turyści z Łodzi po zwiedzeniu tej interesującej i ciekawej ekspozycji zaczęli sami zbierać eksli-



paski ze Środy Śląskiej, Alfred Gauda z Lublina, Roman Binek z Krakowa, Jan Seroka, Włodzimierz Pawlak i Kazimierz Pątek z Warszawy, Tadeusz T. Gudowski i Wikotr Dziulikowski z Wrocławia, Klemens Raczek i Feliks Wagner z Poznania,

brisy i gdyby je zafundowali sobie do swych krajoznawczych i turystycznych księgozbiorów.

Bowiem ekslibris to godło każdego kulturalnego krajoznawcy i turysty.

Józef Tadeusz Czosnyka
z Wojcieszowa (Góry Kaczawskie)

Hilary Majewski (1838–1892)

Hilary Majewski był architektem, któremu Łódź zawdzięcza swój indywidualny charakter poprzez niepowtarzalny styl budownictwa przemysłowego i ściśle z nim związanego rezydencjonalnego.

Majewski miał wpływ na kształtowanie zabudowy miasta w okresie jego znacznego rozwoju zarówno jako architekt miejski, przez 20 lat decydujący o kierunkach i formach rozbudowy miasta, jak i twórca kilkuset projektów różnorodnych budowli.

14 września 1857 r. rozpoczął on jako pomocnik architekta Szmideckiego pracę, która polegała na projektowaniu różnych budynków i fasad oraz wykonywaniu ich kosztorysów, a także pełnił

funkcję inspektora nadzoru. W r. 1859 podjął naukę w klasie architektury Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, a już w 1860 r. zrealizował ustalony przez uczelnię program prac niezbędny do otrzymania tytułu „artysty klasowego”, umożliwiającego wykonywanie samodzielnych prac. Tytuł „artysty klasowego” 14 klasy uzyskał 21 sierpnia 1861 r. W końcu tegoż roku otrzymał stypendium na wyjazd za granicę i opracowany przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych Wydziału Przemysłu i Kunsztów dokładny program pobytu ze szczegółowymi zaleceniami co do miejsc, które ma odwiedzić.

Trasa jego podróży prowadziła przez Rzym (gdzie miał przebywać 5 miesięcy); Sienę, Florencję, Bolonię, Modenę, Mantuę, Weronę, Wicencję, Wenecję, Mediolan, Genuę, Turyn (którym miał poświęcić 3 miesiące); podczas następnych 16 miesięcy miał udać się do Francji, Belgii, Bawarii i Prus oraz jeżeli czas i środki pozwolą do Anglii.

Stypendysta został zobowiązany do prowadzenia „Dzienniczka podróży”, zaznajomienia się z administracją rachunkową i kontrolą w prowa-

widoczny jest w budowlach przez niego projektowanych. Podczas pobytu we Florencji Hilary Majewski brał udział w konkursie na projekt fasady głównej katedry florenckiej Santa Maria del Fiore oraz przeprowadził restaurację tabernakulum w katedrze Or San Michele. Po powrocie z zagranicy przebywał w Warszawie jako wolno praktykujący architekt.

W 1872 r. Hilary Majewski otrzymał nominację na architekta miejskiego miasta Łodzi i stanowisko to zajmował do śmierci w 1892 r.



HILARY MAJEWSKI

repr. ze zbiorów Muzeum Historii Miasta Łodzi

dzeniu budowli rządowych oraz zebrania wszelkich możliwych przepisów, instrukcji i schematów.

Wpływ pobytu za granicą i zapoznanie się z wybitnymi dziełami architektów europejskich

W 1879 r. uzyskał tytuł akademika od Rady Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych. Był cenionym architektem w Guberni Piotrkowskiej, od 1887 r. był kolegiatnym asesorem, w 1884 r. zo-

stał kawalerem orderu św. Włodzimierza 4 stopnia za budowę cerkwi św. Aleksandra, nagrodzono go również orderami św. Stanisława 3 i 2 stopnia oraz św. Anny 2 stopnia w 1889 r.

Dorobek twórczy Hilarego Majewskiego jest bardzo bogaty i bardzo różnorodny i obejmuje: budynki przemysłowe i użyteczności publicznej, pałace, wille, kamienice, domy rodzinne, budynki gospodarcze, obiekty sakralne. Szczególnie lubił stosować w swoich projektach motywy architektoniczne renesansu włoskiego, a także renesansu francuskiego oraz czasami gotyku.

Potrafił zaspokoić gusta i wymagania swoich klientów zróżnicowanych pod względem finansowym, wyznaniowym i narodowościowym. Zachowały się 822 karty dokumentacyjne projektów H. Majewskiego. Stosował nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne przy zachowaniu tradycyjnych historyzujących form architektonicznych.

Oprócz projektów poszczególnych obiektów, planował rozwiązania całych monumentalnych założeń przestrzennych jak: Pasaż Meyera, zespoły fabryczne K. Scheiblera na Księżym Młynie, I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej i in.

Budynki projektowane przez Hilarego Majewskiego:

1. Mieszkalne

- kamienice czynszowe: m.in. Więckowskiego 25, Włókiennicza 3/5 i 11 (tu mieszkał sam architekt), Piotrkowska 84, 93, 116, 124, 255
- wille: m.in. Grohmana przy ul. Tylnej, A. Stillera przy Jaracza 45, J. Hertza przy Al. Kościuszki 4, Herbsta przy ulicy Przędzalnianej i 8 Marca, wille przy ul. Moniuszki
- pałace: m.in. I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej 15, L. Meyera przy ulicy Moniuszki
- domy robotnicze tzw. rodzinne: przy ul. Ogrodowej i na Księżym Młynie.

2. Fabryczne i rzemieślnicze

- m.in. budynki fabryczne Gazowni Miejskiej przy ul. Targowej, budynki fabryczne I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej, K. Scheiblera przy Placu Zwycięstwa, ul. Przędzalnianej i 8 Marca, J.

Johna przy ul. Piotrkowskiej 219—221, S. Rosenblata przy ul. Gdańskiej i Żwirki, Silbersteina przy ul. Wigury, R. Biedermana przy ul. Kilińskiego 2 i Północnej.

3. Użyteczności publicznej

- m.in. Hotel Grand przy ul. Piotrkowskiej, restauracja K. Anstadta przy ulicy Północnej, sklep J. Dzieniakowskiego przy ul. Nowotki, jatki H. Bławata przy ul. Zachodniej, piekarnia G. Mitke przy ul. Wólczańskiej, pomieszczenia na zwierzyńcu przy ul. Jaracza, oranżeria przy ul. Piotrkowskiej. Część tych budynków dzisiaj już nie istnieje.

4. Obiekty sakralne

- cerkiew prawosławna przy ul. Kilińskiego i Narutowicza, kościół ewangelicki — obecnie O.O. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60, nieistniejąca już synagoga przy Al. Kościuszki. Był także współtwórcą przebudowy kościoła ewangelickiego — obecnie p. wezw. św. Ducha na Placu Wolności.

Anna Pilarska

BIBLIOGRAFIA

1. „Hilary Majewski i jego krąg” — katalog wystawy w Muzeum Historii Miasta Łodzi w 1981 r.
2. „Sztuka Łódzka” — materiały sesji naukowej OL SHSz PWN W-wa — Łódź 1977.

O Stanisławie Witkiewiczu

Referat wygłoszony podczas IV Tygodnia Gór w Łodzi dnia 7.V.1986 r.

W sto trzydziestą piątą rocznicę urodzin pragnę przypomnieć wybitną w kulturze polskiej postać, związaną ściśle z Zakopanem i z ludową sztuką góralszczyzny, z malarstwem, architekturą i literaturą. Jak można się domyśleć, chodzi o Stanisława WITKIEWICZA.

Urodził się na Żmudzi, we wsi Poszawsz, dnia 8 maja 1851 r. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w rodzicielskim, zamożnym dworze, w patriotycznym otoczeniu. Podczas Powstania Styczniowego, ukończywszy lat dwanaście, był pomocny bojownikom o wolność dowożąc do partii żywność i amunicję. Bezpośrednio po upadku powstania w sąsiednich Szawlach widział, jak żandarmi wieszali Polaków biorących udział w walkach. Te doznane przez ludzi krzywdy zapadły mu głęboko w pamięć i miały później wpływ na jego sztukę.

Nastąpiły lata wygnania, które spędził z rodzicami w Tomsku na Syberii. Mając lat siedemnaście udaje się do Petersburga, by czynić starania o zezwolenie władz carskich na powrót bliskich ze zsyłki. W 1868 r. wstępuje do Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie studiuje przez trzy lata. Następnie przenosi się do Monachium i kształci w tamtejszej sławnej akademii do roku 1875. Malarze — pedagodzy nie hamują tu samodzielności talentów. Panujący tu duch tolerancji zezwala na różnorodność rozwoju młodych malarzy.

Podczas pobytu w Monachium obracał się Witkiewicz przede wszystkim w środowisku polskich artystów. Pełen animuszu dwudziestoletni wówczas malarz wykazywał wiele inicjatyw towarzyskich i wkrótce stał się duszą polskiej cyganerii. Zabawy i rozrywki stanowiły przerwę w poważnych studiach, pracy twórczej i koncepcyjnej. Młody Witkiewicz zagłębiał się w myślach o problemach społeczno-narodowych i zagadnieniach estetyki. W późniejszych latach da temu wyraz, także pozamalarski, w swych licznych pismach o sztuce. I tak na przykład w „Studium o Matejce” przekazuje swe przemyślenia o ojczyźnie i niezniszczalnym duchu narodu: „Polska, w ciągu stu lat, staczając się z kłęski w kłękę... w miarę jak polityczny jej upadek się zwiększa..., Polska rośnie jako siła ducha... Jest pewna granica ucisku, poza którą naród staje się nieściśliwy i nie ma mocy, która by go mogła zgnieść...

chyba, żeby go wyrznięto do nogi... Świadomość narodowa, ta nieprzeparta potrzeba istnienia według własnej treści i formy... wyniosła... pojęcie Ojczyzny zawsze żywej... Była chwila, kiedy ta świadomość narodowa jakby znikła ze znacznego obszaru społecznego życia i przejawiała się tylko w sztuce”. (22).

Tak było w istocie. W dziesięć lat po upadku powstania panował w kraju polityczny marazm, rozwijały się jedynie pozytywistyczne teorie pracy organicznej. Sztuką nikt — poza artystami — nie interesował się.

Monachijska atmosfera intensywnych przeżyć, tęsknoty za krajem, materialnego niedostatku, a nieraz głodu, wyczerpywała stopniowo siły fizyczne i psychiczne artysty. Stworzone dzieła nie spełniają jego nadziei. Obrazy rodzajowe, jakie maluje, np. „Ranny powstaniec”, tworzy zgodnie ze swymi teoriami, lecz brak im mistrzowskiego pędzla i błyskotliwej palety. Napisał w rozprawie „Mickiewicz jako kolorysta”, że „...sztuka nie jest naturą... lecz samo wrażenie dzieła sztuki musi być równie prawdziwe jak wrażenie odbierane z natury... Porównawszy... dzieła malarstwa, poezji i rzeźby, jakie nam dawne cywilizacje zostawiły, musimy dojść do przekonania, że wieczną trwałość zapewnia im tylko wyłącznie przewaga pierwiastka prawdy... pierwiastek prawdy jest to iskra, która... świeci poprzez wszystkie koleje zmiennych upodobań różnych epok...” (22). Ma w latach 1929 i 190 zdobyli pierwsze miejsca lował więc w sposób realistyczny, nazywając to metodą „naturalistyczną”, czyli zgodną z odtwarzaną rzeczywistością, naturą.

W Monachium grono polskich malarzy było dość liczne. Obok sławnych już w Europie Józefa Brandta i Maksymiliana Gierymskiego przebywali tu młodszy, jak Witkiewicz, Józef Chełmoński, Leon Wyczółkowski, Władysław Chachórski, Henryk Siemiradzki, Aleksander Gierymski i Adam Chmielowski. Z dwoma ostatnimi Witkiewicz przyjaźnił się i przyjaźń tę kontynuował po przyjeździe do Warszawy w 1875 r.

Osiadł w Warszawie i urządził tu pracownię w służbowym pokoju Hotelu Europejskiego. Wyszło stąd kilka realistycznych płócien przedstawiających sceny rodzajowe, a także nieliczne portrety. Utrzymuje bliskie kontakty z wieloma przedstawicielami kultury polskiej, jak Henryk

Sienkiewicz, Adolf Dygasiński, Bolesław Prus oraz z innymi pisarzami, a także z przyjaciółmi malarzami. Prowadzi z nimi długie dyskusje przedstawiając swe teorie sztuki. Posiadając silną indywidualność, znaczną wiedzę i dar argumentacji uzyskał duży wpływ na artystyczne środowisko Warszawy.

W ciągu pięcioletniego, pełnego nerwowej żywotności pobytu w Warszawie Witkiewicz nabawił się gruźlicy, która będzie go nękała aż do śmierci. Aby podreperować nadszarpnięte zdrowie udaje się na kurację do Marienbadu i Meranu, skąd na krótko przenosi się do Monachium. Powstają tu nieliczne jego prace. Wkrótce wraca do Warszawy w której spędza spory ułamek swego życia, od roku 1882 do 1890. Spostrzegł, że stosunek społeczeństwa do sztuki pozostał nadal obojętny, że malarze „klepią biedę” i oferują swe usługi pismom ilustrowanym. W roku 1884 wydawca czasopisma „Wędrowiec”, Artur Gruszecki, proponuje artyście objęcie funkcji kierownika artystycznego pisma. W ciągu trzech lat, do 1887 roku „Wędrowiec” zmienia swe oblicze. Witkiewicz przekształca pismo w placówkę walczącą o nowe pojmowanie sztuki, o należne jej miejsce w życiu społecznym. Zetknięcie się z „Wędrowcem” stanowiło dla artysty przełomowy moment. Poglądy wyrażane jedynie w dysputach lub pozostające w myślach, znalazły się rzucone na papier i utrwalone w druku.

Artykuły Witkiewicza ogłoszone w „Wędrowcu” zgromadzone razem i wydane w 1891 r. w książce „Sztuka i krytyka u nas”. Autor wykazał tu wielki talent pisarski. Wystąpił jako znakomity krytyk wykazujący szerokie horyzonty myślowe. Pisze na przykład: „Artysta, żeby tworzyć, nie potrzebuje zastanawiać się teoretycznie nad swoją sztuką... Sztuka obywatela się... bez wskazówek teorii w czasach najświetniejszego rozwoju...” i dalej: „Subiektywna krytyka zakreśliła sztuce ciasne granice... i nie daje jej rozwijać się szerzej i dalej. Przyjmuje ona niechętnie wszystko, co mogą przynieść nowi ludzie... Jej to zawdzięczają istnienie dramaty zapoznanych geniuszów, ona stawia na znanych jej granicach sztuki rogatki smaku... rewiduje każdą myśl świeżą, każdą formę nową, każdy talent odstający od szablonu... Subiektywizm... nieodzowny w twórczości artystycznej... jest... zgubnym w krytyce”. (22).

Zapoczątkowanie pracy w „Wędrowcu” łączy się w czasie z uporządkowaniem życia osobistego. Artysta w roku 1884 żeni się z Marią Pietrkiewicz. Z tego związku pochodzi na świat syn Stanisław Ignacy, który po latach będzie znany

w całej Polsce i świecie pod pseudonimem Witkacy.

Zadawniona choroba wciąż Witkiewicza nękała. Parokrotnie więc dla zmiany powietrza wyjeżdża do Zakopanego. Z Tatrami zetknął się po raz pierwszy w 1886 r. Spędził tu luty i marzec i w tym czasie odbył zimową wycieczkę. Opisał ją w „Wędrowcu” pod tytułem „Tatry w śniegu”. Odtąd pozostawał na stałe pod urokiem Tatr i corocznie je odwiedzał. Ogromnie sugestywnie przedstawia autor górskie krajobrazy, gwałtowne zmiany pogody i przyrodę gór. Oto jak pisze o zadymce: „Między wiatrem, między pędzącym powietrzem a śniegiem nie ma rozdziału, nie wydaje się, że to wiatr niesie śnieg, tylko że leci jakaś biel, wyjąca i szumiąca... Większe płatki, a z nimi leci pył — para śnieżna, leci, czepia się wszystkiego na drodze, spada na ziemię, na lasy... i znowu ze świstem porywa się i niesie...” (22, 23).

W roku 1888 Witkiewicz odbywa drugą wycieczkę w Tatry, o szerokim programie turystycznym. Wchodzi na Mięguszowiecką Przełęcz pod Chłopciami. Przeżycia z tej wyprawy znalazły wyraz w najbardziej znanym jego dziele — książce „Na przełęcz”. Drukowana w odcinkach w „Tygodniku Ilustrowanym”, w wydaniu książkowym ukazała się w 1891 r. W prozie tej Witkiewicz wznosił się na wyżyny artyzmu w dziedzinie literackiego opisu Tatr. Nikt przed nim w taki sposób na nie nie spoglądał. Malarskie i plastyczne opisy odtąd czytane są z pełnym emocji zainteresowaniem. Przytoczę maleńki fragment tej uroczej prozy: „Słońce gasło gdzieś za otaczającymi nas dokoła szczytami. Niebo jaśniało nagle i przezroczyste, zabarwiając się ku zachodowi żółtawym pobrzaskiem, błędnąc u stropu i szarawym błękitem zapadając za grzbiet Hrubego Wierchu. Kilka gwiazd świeciło białym blaskiem... Zachodzące na niebo wierchy stały jak wielkie kryształowe szkła fioletowego; ostre, wyraźne na jasnym tle powietrznej bani. W barwach nieba i ziemi, w chłodnym powietrzu, w blasku gwiazd czuć było jakąś świeżość, czystość kryształową...” i dalej: „Z mrokiem nocy, na wschodnim krańcu Hrubego Wierchu ukazał się ostry brzeg księżycy szybko wypływającego na niebo. Błyszcząca tarcza zdawała się toczyć po szczytach długiego grzbietu, zasuwając się za małe turniczki i skalne garby i ciągle uderzając o chropawy tułów góry”. (23). Ileż w tym krótkim opisie widzi się barw i odcieni, co za bogata paleta malarska! A oto krótkie wspomnienie z pobytu na siodle Przełęcz Mięguszowieckiej: „Pierwsze wrażenie jest uczuciem tracenia równowagi: zdaje się, że gło-

wa zanadto cięży, że się człowiek chwieje na wietrze stojąc na ostrym zrębie dzielącym dwie przepaście...” (21).

W Tatrach i pod Tatrami znalazł artysta nowe piękno, dotąd mu nieznanne. A gdy za radą Bronisława Dembowskiego przenieśli się na stałe do Zakopanego, znajdzie też nieznanych i ciekawych ludzi. Osobiście poznał księdza Józefa Stolarczyka, profesora Tytusa Chałubińskiego, Helenę Modrzejewską i Jana Krzeptowskiego-Sabałę.

Przebywał w kręgu wybitnych ludzi swoich czasów, jak Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski, Władysław Matlakowski, Jan Gwałbert Pawlikowski, Władysław Zamojski, Maria i Bronisław Dembowscy. Zauroczony Tatrami Witkiewicz dostrzegał nie tylko krajobrazowe oblicze Podhala. Pod wpływem Dembowskich i Matlakowskiego, którzy już od paru lat mieszkali w Zakopanem i zajmowali się kulturą góralską, zwrócił na nią i on uwagę. Jednakże poprzedni badacze i jej miłośnicy spoglądali na nią jak na wytwór regionalny. Witkiewicz natomiast był zdania o jej wartości ogólnopolskiej. Miał przekonanie, że budownictwo i zdobnictwo, a także gwara Podhala stanowią relikтовую pozostałość starej, drewnianej kultury polskiej i staropolskiego języka.

To przekonanie legło u podstaw koncepcji „stylu zakopiańskiego”. Byłby on wskrzeszeniem minionego, ogólnonarodowego stylu, nawrotem do zamierzonych form budownictwa.

Obok Dembowskich, Matlakowskiego i Witkiewicza szczególne zainteresowanie sztuką ludową Podhala przejawiał Edgar Kovats, dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem. W odróżnieniu od witkiewiczowskiego „stylu zakopiańskiego” propagował „sposób zakopiański”. Przywiązywał on uwagę do szczegółów, ornamentu i ich zastosowania do przedmiotów użytkowych. W przeciwieństwie do niego Witkiewicz interesował się przede wszystkim fasadą domu, jej podziałem i zdobieniem, mniej natomiast wchodził w architektoniczny rozkład pomieszczeń wnętrza, ograniczając się tam do zaprojektowania mebli.

Jan Gwałbert Pawlikowski tak pisze o genezie „stylu zakopiańskiego”: „Pod wpływem przybywających do Zakopanego coraz liczniej gości zaczyna się zmieniać w szybkim tempie charakter tej wsi góralskiej — traci ona właściwie swoje oblicze, tak zestrojone z przyrodą i cechami ludu... Znika chata góralska nie odpowiadająca wymogom kulturalnego gościa, a na jej miejsce wstępują budowy... ze wszystkich stron świata, często potworne, a zawsze duchowi ludu i krajo-

ziemi powstał styl budowlany zakopiański... Wierzy! Witkiewicz, że sprawa stylu zakopiańskiego jest sprawą wskrzeszenia pierwiastków narodowych w całej naszej architekturze i tę wiarę podzielało z nim wielu”. (16).

Osiemnastoletni pobyt Witkiewicza w Zakopanem stał się okresem szczytowym w jego artystycznej i publicystycznej twórczości. W ciągu lat 1892—97 zaprojektował i kierował budową kilku willi dla osób prywatnych. Pierwszą była „Koliba”, następną „Oksza”, jedną z dalszych „Pod Jedłami” na Kozińcu, wykończona w 1897 r. z zamówienia rodziny Pawlikowskich. Okazała się ona najładniejszym domem mieszkalnym zaprojektowanym i zrealizowanym przez Witkiewicza. Poza willami projektował artysta także inne budowle, jak kaplicę na Jaszczurówce, sanatorium doktora Hawranka, a nawet uczestniczył w wykonaniu projektu gmachu Muzeum Tatrzńskiego. To ostatnie przedsięwzięcie było pierwszą próbą przeniesienia stylu zakopiańskiego na inne tworzywo niż drewno. Jako ciekawostkę warto przytoczyć, że na zamówienie kolei Witkiewicz zaprojektował w „stylu zakopiańskim” murowany budynek stacji kolejowej w Sygudyszkach na Litwie. O wrażeniach, jakie wywarła ta stacja na mieszkańcach tak pisze Pawlikowski: „Ludzie, którzy pod zaborem moskiewskim tańczyli w sobie swe narodowe uczucia, przychodzili z daleka oglądać ten skromny budynek jakby jakieś arcydzieło i ku zdziwieniu Moskali — płakali na jego widok, tak jak płakali niegdyś nad przemycanymi z zagranicy i ukrywanymi starannie „Dziadami” Mickiewicza...” (16).

„Styl zakopiański” przejęli od Witkiewicza inni architekci. Zapanowała w kraju moda na góral-szczyzną. Szerzyła się ona niemal po całej Polsce wywierając wpływ nawet na architekturę murowaną świecką i sakralną. Jarosław Wojciechowski na przykład wykonał projekt, co prawda nie zrealizowany, kościoła św. Elżbiety we Lwowie, oparty no motywach podhalańskich. Młody polski architekt Mączyński w 1900 r. wygrał we Francji konkurs projektując willę w stylu zakopiańskim. Niektórzy zaczęli bezkrytycznie przenosić do miast zakopiańszczyzną transponując czarującą ciesiołkę i snyderkę góralską na tynk i cynkową blachę.

Poza projektami budowlanymi w wypracowanym przez siebie stylu projektował Witkiewicz również meble oparte na wzornictwie góralskim. Ich projekty zamieścił w dwóch zeszytach „Stylu Zakopiańskiego” wydanych drukiem w latach 1904 i 1911.

Zaabsorbowany projektowaniem znajdował też czas na pracę pisarską. Wydał w 1903 r. mono-

grafię malarską Aleksandra Gierymskiego, jednego ze współczesnych mu malarzy, którego bardzo cenił. Napisał i ogłosił drukiem w latach 1907 i 1908 dwa studia o malarstwie Matejki, podkreślając jego rolę w podtrzymywaniu ducha narodu rozdartego rozbiorami. W roku 1900 przekazał wydawnictwu interesujące opracowanie o Juliuszu Kossaku i o koniu w sztuce polskiej. Nurty polemiczne przewijające się w tym opracowaniu wiązały sztukę polską z nowymi tendencjami artystycznymi w Europie — naturalizmem i impresjonizmem. Zawarte w nich poglądy wywarły znaczny wpływ na rozwój polskiej myśli estetycznej i na nastawienie społeczne polskiej inteligencji z przełomu XIX i XX wieku.

Artystyczne sukcesy w wielu dziedzinach nie były dla Witkiewicza przeszkodą w działaniach społecznych. Angażował się w nie bardzo emocjonalnie. Artykuły w kwestiach społecznych zamieszczał najczęściej w „Przeglądzie Zakopiańskim”. Występował w nich w obronie grup lub jednostek ludzkich, przemawiał w interesie pokrzywdzonych. Zajmował także krytyczne stanowisko w sprawach gospodarki gminy. Chodziło przede wszystkim o wznowienie realizacji projektu szpitala dla chorych na gruźlicę, a także o pewne inwestycje szpitalne w Zakopanem. Artykuły te, pod wymownym tytułem „Bagno”, Witkiewicz ogłosił w dobrej wierze w 1908 roku. Jego adwersarz, doktor Chramiec, wójt gminy, poczuł się obrażony. Doszło do procesu we Lwowie. Witkiewicz, przedstawivszy z wielką swadą „bagienny” stan gminy, został uniewinniony. Znaczna większość społeczeństwa poparła altruistyczną postawę Witkiewicza potępiając naganne stosunki w zakopiańskiej gminie. Henryk Sienkiewicz, z dawna zaprzyjaźniony z artystą przysłał list gratulacyjny, zakończony słowami: „wygrała sprawa ogólna i wygrało Zakopane... za co trzeba Ci dziękować”...

Z perspektywy lat i w świetle nowych materiałów, jak na przykład pamiętniki doktora Chramca wykorzystanych przez Włodzimierza Wnuka nasuwa się wniosek, że wiele krańcowych opinii krzywdziło Chramca. Pisarz i jego przyjaciele, działający z pobudek szlacheckich, nie liczyli się z możliwościami finansowymi gminy i innymi realiami.

Lata spędzone pod Tatrami obfitowały w różnorodne prace wykonane przez artystę. Tu namalował wiele obrazów, w tym „Wiatr halny”, „Kozice w Tatrach”, „Gniazdo zimy”, „Sanna z Bystręgo” czy „Widok z Karczmińska”. Jednakże jego talent malarski nie dorównywał zdolnościom w przedstawianiu słowem zagadnień sztuki. Projek-

ty architektoniczne i rysunki przewyższały poziomem obrazy sztalugowe. Na niepoślednim miejscu trzeba też postawić tak wyraziście malarskie miniatury literackie. One dały początek legendzie Chałubińskiego, Sabaty, Stolarczyka, która trwa w umysłach szeregu pokoleń Polaków.

W roku 1908 Witkiewicz opuszcza Zakopane i Polskę na zawsze. Stan jego zdrowia uległ pogorszeniu. Liczył, że łagodny klimat półwyspu Istria przedłuży mu życie. Osiedł na lat siedem w nadmorskiej miejscowości kuracyjnej Lovran. Słabość fizyczna i nostalgia uniemożliwiają mu pracę twórczą. Píše jeszcze esej „Życie, etyka i rewolucja”, który pozostał w spuściźnie rękopiśmiennej. Ostatnie lata życia spędza pod opieką Marii Dembowskiej. Umiera 5 września 1915 r., pozostając myślą przy Polsce, przez którą właśnie przewałała się pożoga wojenna. Pochowany został w polskiej ziemi, na Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem.

Władysław Manduk

WYKORZYSTANA LITERATURA

1. Tadeusz Broniewski — Historia architektury dla wszystkich cz. IV 1967.
2. Tadeusz Dobrowolski — Sztuka Polska — 1974.
3. Tadeusz Dobrowolski — Sztuka Krakowa — 1974.
4. Roman Hennel — Tatrami urzeczony — 1979.
5. Historia sztuki polskiej t. III — 1965.
6. Ferdynand Hoesick — Legendowe postacie zakopiańskie — 1959.
7. Michał Jagiełło, Jacek Woźniakowski — Tatry w poezji i sztuce polskiej — 1975.
8. Jacek Kolbuszewski — Obraz Tatr w literaturze polskiej XIX w. — 1971.
9. Jacek Kolbuszewski — Tatry w literaturze polskiej — 1982.
10. Listy o stylu zakopiańskim — 1892—1912—1982.
11. Jan Majda — Tatrzańskim szlakiem literatury — 1982.
12. Mały słownik pisarzy polskich cz. I — 1969.
13. Władysław Matlakowski — Budownictwo ludowe na Podhalu — 1892.
14. Adam Miłobędzki — Zarys dziejów architektury w Polsce — 1963.
15. Zofia i Witold Paryscy — Encyklopedia tatrzańska — 1973.
16. Jan Gwałbert Pawlikowski — O lice ziemi — 1938.
17. Stanisław Piotrowski — Skalne Podhale w literaturze i kulturze polskiej 1970.
18. Góry w kulturze polskiej. Sympozjum — 1975.
19. Przemysław Trzeciak — 250 razy o sztuce polskiej — 1967.
20. Wielka Encyklopedia Powszechna t. 12 — 1969.
21. Stanisław Witkiewicz — Na przełęczy — 1891.
22. Stanisław Witkiewicz — Wybór pism — 1939.
23. Stanisław Witkiewicz — Na przełęczy t. I/II — 1978.
24. Włodzimierz Wnuk — Moje Podhale — 1971.
25. Juliusz Zborowski — Pisma podhalańskie t. I/II — 1972.
26. Janusz Zdebski — Cmentarz Zasłużonych w Zakopanem — 1983.

Słownik patronów łódzkich ulic cz. VII

Trenkner Henryk — wybitny i popularny lekarz łódzki, działacz społeczny, jeden z głównych rzeczników rozwoju szpitalnictwa w Łodzi. Organizator Sekcji Sanitarno-Szpitalnej Głównego Komitetu Obywatelskiego, którą kierował razem z S. Skalskim. Celem Sekcji była walka z chorobami zakaźnymi poprzez zakładanie nowych szpitali i domów izolacyjnych, komór dezynfekcyjnych, odwyszalni, łaźni, przymusowe szczepienia ochronne itp. W 1915 r. został naczelnikiem utworzonego Wydziału Zdrowotności Publicznej, przy Magistracie m. Łodzi. Dzięki jego wielkiej inicjatywie społecznej, kierowanemu przez niego Wydziałowi udało się nadać lecznictwu łódzkiemu charakter uspołeczniony oraz zabezpieczyć najważniejsze potrzeby zdrowotne mieszkańców. Był czołowym działaczem Towarzystwa Krzewienia Oświaty na rzecz zwalczania analfabetyzmu, podnoszenia poziomu wykształcenia, tworzenia sieci własnych wypożyczalni książek. Pisał prace na temat szpitalnictwa w Łodzi.

Tuwim Julian (1894—1953) — poeta, satyryk, autor książek dla dzieci i młodzieży, tłumacz poezji i prozy rosyjskiej, poezji francuskiej, literatury niemieckiej. Urodził się i mieszkał do 1916 r. w Łodzi. Jeden z twórców grupy literackiej „Skamander”. Od 1917 r. współpracownik i kierownik literacki wielu kabaretów m.in. „Qui pro Quo”. W 1949 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego. Laureat nagród literackich m. Łodzi w 1928 r. i 1949. Autor między innymi wielu zbiorów wierszy jak: „Sokrates tańczący”, „Czyhanie na Boga”, „Siódma jesień”; wierszy dla dzieci „Lokomotywa”, „Słoń Trąbalski”, „Zosia Samosia”; adaptacji teatralnych, wodewilów muzycznych, librett operetkowych oraz twórczości estradowej i kabaretowej. W poemacie liryczno-epickim „Kwiaty polskie” wiele miejsca poświęca swojej rodzinnej Łodzi.

Tyburta Stanisław (1876—1940) — ps. „Orzeł”, „Kozioł”, „Zieliński”, łódzki działacz SDKPiL i KPP, zwłaszcza na Kozinach. Do Łodzi przyjechał w poszukiwaniu pracy i rozpoczął ją w fabryce włókienniczej jako robotnik na wykończalni. Jednocześnie podjął działalność polityczną za którą był więziony i zesłany na 2 lata w głąb Rosji. Represje uczyniły go jeszcze bardziej zahartowanym i oddanym idei działaczem robotniczym. W 1912 r. wszedł w skład władz SDKPiL, później był członkiem Komitetu Łódzkiego KPP,

kierował m.in. pracą wśród wojska. Uczestniczył szczególnie aktywnie w powszechnych strajkach włóknarzy, prowadził czynną działalność w ramach zadań Wydziału Opieki nad Więźniami Politycznymi KPP. Organizator pracy dzielnicowej grupy młodzieżowej na Kozinach. Zamordowany w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Ujejski Kornel — (1823—97) — poeta, publicysta. Podczas powstania styczniowego należał do tajnej organizacji rewolucyjnej. W l. 1877—78 był posłem do Rady Państwa w Wiedniu. W swojej twórczości poetyckiej wysuwał hasło walki narodowo-wyzwoleńczej m.in. w wierszu „Maraton”, ukazywał przejmujące obrazy niedoli chłopów np. w „Zawianej chacie”, „Za służbą”. Autor poematów historycznych i patriotycznych jak: „Pogrzeb Kościuszki”, „Wieść o Adamie Mickiewiczu”, zbiorów „Zwiędłe liście”, „Melodie biblijne”, cyklu liryków stanowiących próbę „przekładu” muzyki na język poezji. „Tłumaczenia Szopena”, „Tłumaczenia Beethovena” i in.

Umiński Władysław (1865—1954) — powieściopisarz, autor książek dla młodzieży, głównie powieści przygodowo-podróżnych i fantastycznonakuowych, które zyskały mu przydomek „polskiego Verne'a” jak: „Flibustierowie”, „Zwycięzca oceanu”, „Balonem do bieguna”, „Samolotem dookoła świata”, „Podróż bez pieniędzy”; powieści krajoznawczych jak: „Od Warszawy do Ojcowy”, „Podróż naokoło Warszawy”; prac popularnonaukowych, tłumaczeń. Jego książki popularyzowały osiągnięcia wiedzy przyrodniczej i techniki, a jednocześnie zawierały wyraźne akcenty patriotyczne.

Wandurski Witold (1891—1937) — poeta, dramatopisarz, reżyser. Członek KPP, współzałożyciel i od r. 1925 kierownik i reżyser Sceny Robotniczej w Łodzi. Współredaktor miesięcznika „Dźwignia”, więziony za działalność komunistyczną. W 1928 r. wyjechał do ZSRR, w l. 1928—31 kierował teatrem polskim w Kijowie. Twórca polskiego teatru rewolucyjno-proletariackiego, nawiązywał w swych widowiskach m.in. do ludowych form teatru staropolskiego. Współautor manifestu poetyckiego „Trzy salwy”, należał do czołowych polskich poetów rewolucyjnych.

Warneńczyk Władysław (1424—44) — król polski, starszy syn Jagiełły i jego czwartej żony Zofii.

Wybrany drogą elekcji i koronowany w wieku 10 lat. Rządy za młodocianego króla sprawowali możnowładcy na czele z biskupem Zbigniewem Oleśnickim. Na początku panowania Władysława doszło do nowej wojny z Krzyżakami, zakończonej pokojem w Brześciu w 1435 r. W 1440 r. objął tron węgierski, w trzy lata później zorganizował wyprawę przeciwko Turkom. W 1444 r. doszło do bitwy pod Warną, zakończonej klęską i śmiercią króla.

Waryński Ludwik (1856—89), ps. „Jan Buch”, działacz i ideolog polskiego ruchu robotniczego, współtwórca pierwszych w Królestwie Polskim kółek socjalistycznych w l. 1876—78 i kas oporu, współautor „programu brukselskiego”. Współredaktor „Równości” i „Przedświtu” w Genewie. Zwolennik idei marksistowskich. Twórca I Proletariatu, jego czołowy przywódca i redaktor pisma „Proletariat”. W 1883 r. aresztowany i więziony w Cytadeli warszawskiej. Skazany w procesie 29 proletariackich na 16 lat katorgi, zmarł w twierdzy szlisselburskiej. Autor pieśni „Mazur kajdaniarski”.

Wasilewska Wanda (1905—64) — pisarka, publicystka, działaczka rewolucyjna, redaktorka pism dla dzieci „Płomyk” i „Płomyczek”. Działaczka Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Czerwonej Pomocy w Polsce. Współorganizatorka Kongresu Pracowników Kultury we Lwowie i strajku nauczycielskiego w 1937 r. Założycielka i redaktorka pisma „Nowe Widnokrepi” w l. 1941—43 współzałożycielka i przewodnicząca ZG Związku Patriotów Polskich. Brała udział w tworzeniu 1 Armii Wojska Polskiego w ZSRR, wiceprzewodnicząca PKWN. Od 1956 r. członek światowej Rady Pokoju. Należała do czołowych przedstawicieli nurtu rewolucyjnego w literaturze polskiej. Napisała m.in. powieści „Ojczyznę”, „Tęczę”, „Ziemie w jarzmie”.

Wazowie — dynastia szwedzka, panująca w Szwecji w l. 1523—1654, w Polsce w l. 1587—1668. Założycielem dynastii był Gustaw I Waza z magnackiej rodziny szwedzkiej. Na tronie polskim w wyniku elekcji zasiadali: Zygmunt III Waza i jego dwaj synowie Władysław IV Waza i Jan II Kazimierz.

Wedmanowa Maria (1903—43) — włókniarzka łódzka, bohaterska działaczka łódzkiego ruchu robotniczego. Po ukończeniu 7 oddziałów szkoły powszechnej musiała rozpocząć pracę w fabryce Geyera. Obracała się w środowisku komunistów

i sympatyków KPP, w którym poznała swojego przyszłego męża Adama Wedmana. Od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej oboje włączyli się do pracy konspiracyjnej, organizowali akcje sabotażowe w fabrykach łódzkich, w ich mieszkaniu urządzono skład literatury i materiałów wybuchowo-zapalających, spotykało się w nim całe kierownictwo PPR, znajdowała się tutaj apteczka polowa dla gwardzistów, którzy mieli na wiosnę pójść do partyzantki leśnej. Nie zważała na niebezpieczeństwo, uważała, że obowiązkiem każdego jest walka z okupantem. Była członkiem kierownictwa Frontu Walki za Naszą i Waszą Wolność, sekretarzem Komitetu Dzielnicowego PPR Górna-Prawa, członkiem łódzkiego Komitetu Okręgowego. Maria była „duszą” organizacji dzielnicowej, inicjowała akcje sabotażowe, kontrolowała pracę komitetów fabrycznych, spieszyła z pomocą towarzyszom. Została aresztowana 18 kwietnia 1943 r., poddana torturom nikogo nie wydała. Popelniła samobójstwo w więzieniu na Gdańskiej, w obawie, że nie wytrzyma tortur i może wydać towarzyszy.

Wera Kostrzewa (1876—1939) — pseud. najczęściej używany Marii Koszutskiej. Działaczka i ideolog ruchu robotniczego, głównie w Łodzi, publicystka, z zawodu nauczycielka. Od ok. 1900 r. związana z ruchem rewolucyjnym, najpierw w PPS, współtwórczyni PPS-Lewicy. Wybitnie uzdolniona, aktywna, odegrała dużą rolę w opracowywaniu zasad programowych, strategii i taktyki partii, ponadto rozwijała wszechstronną działalność społeczną, szczególnie w pracy kulturalno-oświatowej. Współpracowała z wieloma czasopismami jako wybitna publicystka i ideolog partii. Po odzyskaniu niepodległości współorganizatorka KPP, brała udział w organizowaniu rad delegatów robotniczych. Zamieszczała też artykuły w międzynarodowych czasopismach komunistycznych.

Wieniawski Henryk (1835—80) — skrzypek i kompozytor. Od 1848 r. koncertował w Europie i Stanach Zjednoczonych. Uważany za jednego z najwybitniejszych skrzypków II połowy XIX w. Zajmował się również pracą pedagogiczną, profesor konserwatorium w Petersburgu, a później w Brukseli. Komponował głównie utwory skrzypcowe, koncerty (fis-moll, d-moll), polonezy, fantazje, etiudy-kaprysy, wariacje, mazurki, kujawiaki. Szczególnie znana jest jego „Legenda” na skrzypce i orkiestrę.

Więckowski Stanisław (1884—1942) — pułkownik, dr, działacz robotniczej Łodzi, polityk, orga-

nizator klubów, a później Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi. Ordynator szpitala w Kochanówce. Członek PPS. W 1915 roku lekarz w legionach, należał do Polskiej Organizacji Wojskowej, działał w konspiracji antyniemieckiej. Po r. 1918 był szefem Służby Sanitarnej w Łodzi. Ukończył również studia filozoficzne.

Wigura Stanisław (1903—32) — pilot i konstruktor lotnictwa, pionier sportu lotniczego i pilot sportowy. W 1925 r. skonstruował z S. Rogalskim swój pierwszy samolot RW. Od 1927 r. budował samoloty RWD. W 1929 odbył lot turystyczny dookoła Europy z F. Żwirką, z którym w latach 1929 i 1930 zdobyli pierwsze miejsca w Lotach Południowo-Zachodniej Polski oraz w III i IV Krajowym Konkursie Samolotów Turystycznych. W 1932 r. zwyciężył w Challenge'u. Zginął w katastrofie lotniczej.

Wilson Thomas Woodrow (1856—1924) — amerykański polityk, działacz Partii Demokratycznej, prawnik, profesor uniwersytetu w Princeton, prezydent USA w l. 1912—20. Laureat pokojowej nagrody Nobla w 1919 r. Był zwolennikiem jawności dyplomacji, wolności mórz, ograniczenia zbrojeń, prawa do samostanowienia narodów. Wypowiadał się za utworzeniem niepodległej Polski z dostępem do morza. Wysunął postulat utworzenia Ligi Narodów. Brał aktywny udział w konferencji w Wersalu.

Witkiewicz Stanisław (1885—1939) — ps. „Witkacy”, dramatopisarz, malarz, teoretyk sztuki i filozof, w r. 1914 uczestniczył w wyprawie etnograficznej B. Malinowskiego do Australii. Teoretyk formistów, współpracownik „Zwrotnicy”. Autor ponad 30 groteskowo-fantastycznych dramatów („W małym dworku”, „Szewcy”, Wariat i zakonnice”) zapowiadających współczesny teatr awangardowy oraz powieści, ukazujących m.in. sztydercze wizje rozkładu cywilizacji europejskiej. W malarstwie jego widoczna jest ewolucja od modernistycznego ekspresjonizmu do na pół abstrakcyjnych kompozycji fantastyczno-symbolicznych.

Władysław Jagiełło (ok. 1351—1434) — wielki książę litewski, król polski od 1386 r., założyciel dynastii Jagiellonów. W 1385 r. zawarł z Polską układ w Krowie, na mocy którego przyjął chrzest, poślubił królową polską Jadwigę i koronował się na króla Polski. Rozpoczął w 1387 r. chrystianizację Litwy. Wykazał duże zdolności wojskowe podczas wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim,

złamał potęgę militarną Zakonu w bitwie pod Grunwaldem. Rozszerzył przywileje szlacheckie, dążąc do zapewnienia tronu polskiego swym synom. W 1423 r. nadał Łodzi prawa miejskie w Przedborzu.

Władysław Łokietek (1261—1333) — książę łęczycki i kujawski, król polski od 1320 r. W 1304 r. rozpoczął walkę z panowaniem czeskim. Szybko zdobył sobie poparcie ogromnej większości narodu, a szczególnie rycerstwa i chłopstwa. W 1320 r. koronował się na króla zjednoczonej Polski w Krakowie, który odtąd stał się stolicą kraju. Rozpoczął wojnę z Krzyżakami, odnosząc m.in. zwycięstwo pod Płowcami w 1331 r. Pod rządami krzyżackimi pozostał Dobrzyń i część Kujaw.

Wolf (Wolff) Helena (1915—44) — ps. „Doktor Anka”, lekarz, major AL. W 1935 r. rozpoczęła studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim, ostatnie egzaminy zdała w kwietniu 1940 r. Działała w OMS „Życie”, aktywnie uczestniczyła w podejmowanych przez lewicę studencką akcjach przeciw faszyzacji wyższych uczelni. We wrześniu 1939 r. pracując w Szpitalu Św. Ducha, z narażeniem życia niosła pomoc lekarską rannym obrońcom stolicy i jej mieszkańcom. Od 1942 r. była członkiem PPR, do pracy podziemnej przysłała wielu lekarzy. Przy jej udziale w Instytucie Radowym w W-wie, gdzie pracowała, powstała komórka PPR, dzięki czemu Instytut stał się miejscem leczenia i ukrywania rannych partyzantów. Z początkiem 1944 r. wyjechała w Kieleckie, gdzie objęła funkcję szefa służby medycznej Kieleckiego Obwodu AL. Organizowała polowe szpitale, przeprowadzała kursy szkolenia sanitarnego w garnizonach AL i BCh, zdobywała medykamenty, środki opatrunkowe i instrumenty lekarskie. W maju 1944 r. była współorganizatorem ucieczki z obozu jenieckiego w Kielcach grupy oficerów radzieckich-lekarzy, którzy następnie działali w partyzantce. Zginęła w starciu z hitlerowcami podczas oblavy w lasach starachowickich.

Wołodyjowski Michał — bohater „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. Ze źródeł historycznych pochodzi imię i nazwisko tej popularnej postaci oraz informacje, że jako znakomity rycerz kresowy stróżował w stancy w Chreptowie, później zaś zginął w obronie Kamieńca Podolskiego przed Turkami. Wszystkie inne szczegóły i przygody pana Michała zostały wymyślone przez autora powieści.

Worcell Stanisław (1799—1857) — działacz rewolucyjno-demokratyczny, publicysta. Związany z organizacjami wolnomularskimi, poseł na sejm powstańczy w 1831 r. Na emigracji we Francji współpracował z J. Lelewelem. Wysiedlony za kontakty z francuskimi karbonariuszami przebywał w Belgii i Anglii. W 1846 r. wstąpił do Towarzystwa Demokratyczno Patriotycznego, w rok później członek Centralizacji. Idee rewolucyjno-demokratyczne łączył z elementami socjalizmu utopijnego.

Woronicz Jan (1757—1829) — poeta. Od 1815 roku biskup krakowski i senator Królestwa Polskiego. Od 1827 r. arcybiskup warszawski i prymas Polski. Głosił mesjanistyczne idee o posłanictwie dziejowym Słowiańszczyzny, a zwłaszcza Polski. Uchodził za jednego z największych od czasów P. Skargi kaznodziejów polskich. Celebrował mszę koronacyjną Mikołaja I, uwiecznioną w „Kordianie” J. Słowackiego. Autor „Hymnu do Boga”, poematów „Świątynia Sybilli” i „Assarmot”, kazań, rozpraw o pieśniach narodowych.

Wróblewski Walery (1836—1908) — działacz rewolucyjno-demokratyczny, związany z lewicą „czerwonych”. Był naczelnikiem wojennym w Grodzieńskim w czasie powstania styczniowego, zasłynął jako dowódca jazdy na Podlasiu. Po powstaniu wyjechał do Francji, należał do kierownictwa Zjednoczenia Emigracji Polskiej. W 1871 r. powołany na generała przez Komunę Paryską dowodził obroną prawego brzegu Sekwany. Przedstawiciel Rady Generalnej I Międzynarodówki na Polskę.

Wysocki Piotr (1797—1874) — oficer armii Królestwa Polskiego. Instruktor w warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty. Był w 1828 r. współorganizatorem i przywódcą tajnego związku patriotycznego, który doprowadził do wybuchu powstania listopadowego. Ranny w czasie obrony Warszawy, wzięty do niewoli i zesłany na Syberię. W 1857 r. wrócił do kraju. Napisał „Pamiętniki”.

Wyspiański Stanisław (1869—1907) — pisarz dramatyczny, poeta, malarz. U schyłku lat dziewięćdziesiątych odegrał doniosłą rolę w ruchu modernistycznym. Zadebiutował dramatem „Warszawianka”, którym zainauguował cykl dramatów „narodowych”, których głównym tematem był problem walk o wyzwolenie narodowe i analiza przyczyn klęsk poniesionych w tych walkach — „Lelewel”, „Legion”, „Wyzwolenie”, „Noc listo-

padowa”. Autor „Wesela”, „Akropolis”, „Legendy”, „Kazimierza Wielkiego” i in. Związany był również z teatrem krakowskim, gdzie opracowywał inscenizacje będące syntezą różnych sztuk: muzyki, plastyki, aktorstwa i literatury. Kładł szczególny nacisk na scenografię i kostiumy. Profesor Akademii Sztuk Pięknych i członek Rady Miejskiej w Krakowie. Jeden z twórców programu praktyki sztuki stosowanej w Polsce.

Zaliwski Józef (1797—1855) — pułkownik, działacz wojskowy i polityczny. Działał w organizacjach spiskowych, w 1817 r. wstąpił do armii Królestwa Polskiego. Uczestnik sprzysiężenia podchorążych, kierował zdobyciem Arsenалу w 1830 r. Członek Towarzystwa Narodowego. Komendant Pragi, a następnie naczelnik straży bezpieczeństwa w Warszawie. Po upadku stolicy walczył w woj. krakowskim. Na emigracji działacz Komitetu Narodowego Polskiego, a następnie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

Zamenhof Ludwik (1859—1917) — lekarz okulista, poliglota, twórca języka międzynarodowego esperanto. Pod pseudonimem „Dr Esperanto” wydał podręcznik ze słownikiem do nauki esperanto, przetłumaczył na ten język wiele utworów literatury światowej, oraz wydał antologię tekstów literackich przełożonych na język polski. Autor prac na temat problematyki języka sztucznego.

Zan Tomasz (1796—1855) — poeta, jeden z współzałożycieli Towarzystwa Filomatów i od 1820 r. prezydent Towarzystwa Filaretów. Pisał ballady, wiersze okolicznościowe, satyryczne i żartobliwe, poematy. Aresztowany w procesie młodzieży wileńskiej wziął na siebie największą winę, aby uchronić przyjaciół. Skazany na stały pobyt w Rosji, osadzony w Orenburgu, gdzie zajmował się przekładami oraz badał bogactwa mineralne Uralu. Zwolniony za zasługi naukowe, przebywał w Petersburgu, gdzie pracował jako bibliotekarz w Instytucie Górniczym. W 1841 powrócił na Litwę.

Zapała Bronisław (Na planie miasta podane jest imię Władysław. Nigdzie nie znalazłem wiadomości na temat działalności takiej osoby. Sądzę, że pomyłka zaistniała na planie miasta, ponieważ Bronisław Zapała był działaczem ruchu robotniczego w dzielnicy Górna, a tam właśnie znajduje się ulica Bronisława Zapały). Pseud. „Bronek”, „Dziobaty” (1895—1944). Od najmłodszych lat pracował w cegielni i pomagał w utrzy-

manii licznej rodziny. Wyjeżdżał kilkakrotnie do Niemiec na sezonowe roboty, gdzie zetknął się z rewolucyjnym skrzydłem niemieckiego ruchu robotniczego. W 1919 r. wstąpił do Komunistycznej Partii Niemiec, za działalność wydalony w 1925 r. z Niemiec. Wrócił do Łodzi i tutaj na stałe osiedlił się na Rokiciu. Znalazł się w gronie najaktywniejszych robotników walczących przeciwko wyzyskowi. Pracował w cegielni Józefa Klukego. Wstąpił do KPP, w cegielni objął funkcję sekretarza komórki. Organizator strajków, członek Związku Zawodowego Robotników Budowlanych. Członek Komitetu Zarządu Dzielnicowego KPP Górna-Prawa. Był bardzo energiczny, zdobył sobie autorytet i szacunek zarówno wśród partyjnych jak i bezpartyjnych. Delegat Łodzi na I Zjazd Centralnego Związku Robotników w Warszawie, wszedł w skład Zarządu Głównego. Podczas II wojny światowej działał w konspiracji m.in. w Łódzkim Komitecie Obwodowym.

Zapolska Gabriela (1857—1921) — pisarka dramatyczna, powieściopisarka, nowelistka. Od 1879 r. poświęciła się karierze aktorskiej, występując na różnych scenach polskich oraz w Paryżu. W r. 1881 rozpoczęła pracę literacką. Jej pisarstwo jest kontynuacją polemik pozytywistów o równouprawnienie kobiet, walką o uznanie w kobiecie pełnoprawnego partnera w stosunkach erotycznych i rodzinnych. Uważała, że twórczość literacka ma być przede wszystkim prostym zapisem zaobserwowanych faktów. Jej twórczość cechowała znakomita kompozycja, umiejętność szybkiego prowadzenia akcji i koncentrowania jej wokół kilku postaci, niezwykle żywy dialog i autentyczny język bohaterów. Autorka m.in. „Zabusy”, „Moralności pani Dulskiej”, „Ich czworo”, „Panny Maliczewskiej”.

Zawisza Czarny z Garbowa (?—1428) — sławny rycerz polski, zwycięzca turniejów. W 1410 r. walczył pod Grunwaldem. W l. 1415—18 był członkiem delegacji Polski na soborze w Konstancji. Poległ nad Dunajem w wojnie Węgier z Turkami.

Zelwerowicz Aleksander (1877—1955) — aktor, reżyser, honorowy rektor warszawskiej PWST, autor „Gawęd starego komedianta”. Entuzjastyczny nowator, wciąż poszukiwał nowych środków wyrazu w grze aktorskiej, stosował nowe koncepcje inscenizacyjne w reżyserii. Łódź zajmowała ważne miejsce w biografii artysty. Po raz pierwszy występował tutaj w sezonie 1899/1900. W l. 1908—11 sprawował dyrekcję teatru łódzkiego, rozsławiając tę scenę przedstawieniami „Wesela”, „Fantazego”, „Dziadów”, „Snu srebr-

nego Salomei”, „Irydioną” i „Kłatwy”, a następnie w sezonie 1920/21. Po raz czwarty pobyt jego w Łodzi otworzyła rola księdza w „Weselu” inaugurującym 22 marca 1945 r. działalność Teatru Wojska Polskiego, w którym występował do 6 lutego 1947 r. zajmując się również reżyserią. Prowadził także z wielką pasją działalność pedagogiczną. Zaraz po przyjeździe do Łodzi w 1945 r. zorganizował Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej i był jego dyrektorem do r. 1946. W Łodzi artysta obchodził 8 listopada 1946 r. 50-lecie pracy scenicznej w roli Pana Damazego w Teatrze Powszechnym, wówczas drugiej scenie Teatru Wojska Polskiego. Otrzymał wtedy Wielki Krzyż Odrodzenia Polski. W tym też roku jubilat otrzymał zaszczytny tytuł „najpopularniejszego mieszkańca Łodzi” w plebiscycie „Dziennika Łódzkiego”.

Zyndram Mikołaj (Na informacje o takiej postaci nie udało mi się natrafić, sądzą, że chodzi tutaj o Zyndrama z Maszkowic, którego imię nie jest podawane).

Zyndram z Maszkowic (rok urodzenia niezany — 1414) — miecznik krakowski od 1404 r. W 1390 r. podczas obrony Litwy przed Krzyżakami otrzymał dowództwo zdobytego przez wojska królewskie zamku w Kamieńcu Litewskim. Przed bitwą grunwaldzką mianowany oboźnym, na polecenie króla rozstawiał wojska do bitwy.

Żeligowski Lucjan (1865—1947) — generał. Od 1912 r. członek Związku Walki Czynnej, podczas I wojny światowej dowódca pułku. Naczelnym Dowódcą Oddziałów Polskich na Wschodzie, w kwietniu 1919 r. powrócił do Polski z 4 dywizją. W l. 1925—26 minister spraw wojskowych, współdziałał w przygotowaniach do przewrotu majowego. W l. 1926—27 inspektor armii. W l. 1927—1939 poseł na sejm, prowadził szeroką działalność gospodarczo-społeczną. Podczas i po wojnie członek Rady Narodowej w Londynie. Po wojnie deklarował poparcie dla Polski Ludowej. Autor wspomnień: „Wojna w 1920” i „Wspomnienia i rozważania”.

Żeromski Stefan (1864—1925) — ps. „Józef Katerla”, „Maurycy Zych”, prozaik, publicysta, pisarz dramatyczny. Prowadził działalność polityczną i oświatową, założył Uniwersytet Ludowy. W grudniu 1914 r. założyli z J. Kasprówiczem tajną organizację polityczną, propagującą ideę zjednoczenia wszystkich ziem polskich. Brał udział w różnych akcjach politycznych, społecznych i kulturalnych. Założyciel Straży Piśmiennictwa Polskiego i Polskiego Klubu Literackiego. Do najbardziej znanych jego utworów należą: „Ludzie

bezdumni", „Przedwiośnie", „Wiatr od morza", „Sułkowski", „Uciekła mi przepióreczka", „Róża" i inne.

Żmichowska Narcyza (1819—1876) ps. „Gabryella" — powieściopisarka, poetka, pedagog. Należała do inspiratorek i przywódców grupy tzw. entuzjastów i entuzjastek młodej inteligencji twórczej, propagującej hasła demokratyczne i rewolucyjne, podejmowała liczne prace konspiracyjne na zlecenie Stowarzyszenia Ludu Polskiego. Zajmowała się pracą pedagogiczną i literacką, interesowała się programem ogólnonarodowej oświaty. Jej twórczość powieściowa zapoczątkowała w literaturze polskiej prozę psychologiczną. Najpopularniejsze utwory to: „Poganka", „Książka pamiątek", „Biała róża", „Czy to powieść", pisała również utwory o tematyce pedagogicznej. Jej bogata korespondencja stanowi jeden z najcenniejszych dokumentów do poznania epoki.

Żółkiewski Stanisław (1547—1620) — hetman wielki koronny i kanclerz wielki koronny. W 1607 r. pokonał rokoszan Zebrzydowskiego pod Guzowem, w 1610 r. wojska rosyjskie pod Kłuszynem, zajął Moskwę. Zwolennik wyboru Władysława na tron rosyjski. Zginął w bitwie z Turkami pod Cecorą. Autor pamiętnika „Początek i program wojny moskiewskiej".

Żubrowa Joanna (ok. 1790—1859) — żołnierz. Walczyła od 1807 r. w szeregach armii Księstwa Warszawskiego, otrzymała stopień sierżanta. Odznaczona orderem Virtuti Militari. Bohaterka powieści W. Gąsiorowskiego „Huragan".

Żwirko Franciszek (1895—1932) — pilot i instruktor lotniczy. W 1929 r. odbył razem z S. Wigurą lot dookoła Europy na samolocie RWD-2 oraz pobił światowy rekord wysokości dla samolotów turystycznych II kategorii, osiągając 4400 m. Zdobywca (razem z Wigurą) pierwszych miejsc w Lotach Południowo-Zachodnich Polski w latach 1929 i 1930 oraz w III i IV Krajowy Konkursie Samolotów Turystycznych. W 1932 r. zajął I miejsce z Wigurą na samolocie RWD-6 w Challenge'u. Napisał „Moje wspomnienia".

UZUPEŁNIENIE

Adamiecki Karol (1866—1933) — współtwórca obok F. W. Taylora i H. Fayola nauki organizacji i kierownictwa, inżynier, twórca harmonogramu metalurgicznego. Pracował jako profesor na Politechnice Warszawskiej. Sformułował prawa: harmonii doboru, harmonii działania organów

pracy zbiorowej, optymalnej produkcji, które obok praw: podziału pracy i koncentracji, stały się teoretyczną podstawą nauki organizacji i kierownictwa. Autor prac „O istocie naukowej organizacji" i „Harmonizacja pracy". Ukończył on w Łodzi szkołę średnią, o której mówił, że dała mu dobre podstawy do dalszej pracy.

Andrzejewska Jadwiga (1915—1977) — jedna z najbardziej znanych i lubianych aktorek łódzkich. Posiadała wielki talent dramatyczny i komiczny. Od dziecka związana była z teatrem, jako dziecko bowiem pracowników teatru, grała w nim role już jako niemowlę, potem dziecięce. Pracę aktorską rozpoczęła w kabarecie „Jar" przy ul. Kilińskiego 127, następnie w Teatrze Miejskim w Łodzi. Szybko zyskała popularność, wyjechała do Warszawy, gdzie grała w Teatrze Kameralnym, była rozchwytywana przez przedwojenne teatry, występowała z najwybitniejszymi artystami polskimi. Stworzyła również kreacje filmowe m.in. w „Dziejach grzechu", „Wyroku życia", „Moi rodzice rozwodzą się", „Dziewczeta z Nowolipiek". Po nakręceniu filmu „Wyrok życia" zaangażowana została przez wytwórnię francuską do wersji francuskiej tego filmu. Po premierze zaproponowano jej stałą pracę w Paryżu. Odmówiła, widziała siebie tylko w Polsce. Podczas wojny przebywała we Lwowie, Azji Środkowej, była członkiem czołówki teatralnej 7 dywizji w Kermine, ewakuowała się z II korpusem do Iranu, grywała na Bliskim Wschodzie, a następnie we Włoszech. Po wojnie nie chciała zostać w Warszawie, twierdząc, że jest rodowitą łódzianką. Kilka lat grała w Teatrze 7.15, a następnie w Teatrze Powszechnym w Łodzi. Stworzyła niezapomniane kreacje m.in. Validy Urany w „Babie dziwo", Matki Courage, Dulskiej, Babcji Marysi. Zawsze była pogodna, miła, bardzo pracowita.

Babcicki Józef Czesław (1880—1952) — nauczyciel, współtwórca polskiego systemu opieki nad dzieckiem. Początkowo pracował jako nauczyciel w Łowiczu i Skierniewicach. 1915 r. przeniósł się do W-wy obejmując pracę w bursie dla opuszczonych dzieci, następnie organizował i prowadził instytucje wychowawcze w Pruszkowie. Był organizatorem szerokiej działalności społecznej młodzieży, szczególnie popierał harcerstwo, pisał scenariusze do przedstawień, tłumaczył drobne utwory, chętnie recytował i zapalał młodzież do poezji. W 1923 r. powołany został do pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej w charakterze radcy w dziale kształcenia personelu wychowawczego i opracowywania podstawowych wytycznych wychowania dziecka opuszczonego.

Organizował i kierował kursami dla czynnych wychowawców, opracowywał i popularyzował metodykę i wychowanie dziecka. Pisał liczne artykuły do czasopism pedagogicznych. Wykładał w Studium Pracy Społecznej we Lwowie i w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Do Łodzi przyjechał po wyzwoleniu, rozpoczynając pracę jako kierownik Oddziału Opieki nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą, następnie jako inspektor. Jego pokój w domu młodzieżowym przy ul. Przędzalnianej 38 był miejscem rozmów i dyskusji z młodzieżą, której poświęcał cały swój wolny czas, zawsze jej pomagał. W 1947 r. przeszedł na emeryturę, ale w dalszym ciągu zbierał materiały do nowego podręcznika metodycznego.

Baczyński Krzysztof Kamil (1921—44) — pseud. „Jan Bugaj", poeta, prozaik, żołnierz AK. Studiował filologię polską na tajnym Uniwersytecie Warszawskim, należał do grupy literackiej skupionej wokół konspiracyjnego pisma „Droga". W swojej poezji stworzył przejmujący obraz tragedii okupacyjnej swojego pokolenia. Jego zbiory wierszy wydawane były w konspiracji „Zamknięty echem", „Dwie miłości", „Wiersze wybrane", „Arkusze poetycki". Walczył w batalionie harcerskim „Parasol". Zginął w powstaniu warszawskim, w obronie pałacu Blanka na Placu Teatralnym.

Banachiewicz Tadeusz (1882—1954) — astronom, geodeta, matematyk. W l. 1919—54 był profesorem i dyrektorem obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1932—38 wiceprezes Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Od 1952 r. członek PAN W roku 1925 założył pismo „Acta Astronomica", którego był redaktorem naczelnym. W l. 1910—1915 wykonał serię pomiarów wibracji Księżyca, obserwował gwiazdy zmienne, przeprowadzał pomiary położenia komet i planetoid, opracował teorię krakowianów. Opracował i zastosował metodę chronokinematograficzną do obserwacji zaćmień Słońca. W obserwatorium astronomicznym UJ zorganizował systematyczne obserwacje gwiazd zaćmionych. Autor ponad 230 prac z zakresu mechaniki nieba, astronomii sferycznej i geodezji.

Bierut Bolesław (1892—1956) — pseud. „Tomasz", wybitny działacz ruchu robotniczego, działacz PPS-Lewicy, KPP. W l. 1919—24 był we władzach Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych, następnie kierownik Centralnej Techniki KPP. Z ramienia Międzynarodówki Komuni-

stycznej działał w Bułgarii, Czechosłowacji i Austrii w l. 1930. Sekretarz KC Czerwonej Pomocy w Polsce. Podczas II wojny światowej czołowy działacz PPR, współtwórca i przewodniczący Konspiracyjnej KRN. W l. 1947—52 prezydent, w l. 1952—54 prezes Rady Ministrów, w l. 1954—56 I sekretarz KC PZPR.

Cebertowicz Romuald (1897—1981) — hydrotechnik, profesor Politechniki Gdańskiej, członek PAN od 1952 r. Zajmował się pracami z hydromechaniki i mechaniki gruntów, fundamentowania i budowli wodnych. Twórca elektroinekcyjnej metody zeskalania gruntów, zwanej cebertyzacją. Interesowały go również zagadnienia dotyczące konserwacji zabytków.

Dylik Jan (1905—73) — profesor, urodzony w Łodzi. Studiował geografię na UJ, ukończył na Uniwersytecie Poznańskim. Doktorat otrzymał w 1930 r. W czasie II wojny światowej prowadził wykłady w tajnym nauczaniu w Wolnej Wszehnicy w W-wie. W 1945 r. był współorganizatorem Uniwersytetu Łódzkiego, habilitował się w 1946, od 1947 profesor nadzwyczajny, następnie zwyczajny. Współpracownik PAN. Współzałożyciel Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Jeden z najaktywniejszych geografów polskich na arenie międzynarodowej. Zapraszany przez wiele uniwersytetów prowadził wykłady i odczyty we Francji, Belgii, ZSRR, Holandii, na Węgrzech, w Stanach Zjednoczonych. Czynny w Międzynarodowej Unii Geograf., od 1956 przewodniczący Komisji Geomorfologii Peryglacyjnej. W 1945 r. założył Łódzki Oddział Polskiego Tow. Geograf. Zajmował się również krajoznawstwem, łącząc zainteresowania turystyczne z zagadnieniami geograficznymi, zwłaszcza na wycieczkach badawczych w terenie. Brał czynny udział w organizacji PTT i PTK. W 1936 r. został prezesem OŁ PTK, działalność wznowił w 1945 r. W okresie międzywojennym opracował i wydał pierwszy przewodnik „Łódź i okolice". W 1971 r. książkę „Województwo ze stolicą bez antenatów". Jest doktorem honoris causa uniwersytetów w Strassburgu i Caen. Laureat nagród naukowych i państwowych.

Głowacki Bartosz (ok. 1758—94) — chłop, bohater insurekcji kościuszkowskiej, uczestnik znanego ataku kosynierów na baterię rosyjską w bitwie pod Raclawicami, podczas której wyróżnił się szczególną odwagą, za co został mianowany przez Tadeusza Kościuszkę chorążym grenadierów krakowskich. Przybrał nazwisko panińskie matki — Głowacki. Stał się symbolem

chłopa bojownika, walczącego o niepodległość Polski. Ciężko ranny pod Szczekocinami, zmarł w Kielcach..

Hubal właśc. **Henryk Dobrzański** (1896—1940) — major, olimpijczyk w jeździectwie. Uczestnik wojny obronnej Polski 1939 r. Po zakończeniu działań wojennych nie złożył broni tylko na czele oddziału ok. 400 żołnierzy — Hubalczyków — do maja 1940 r. walczył w Górach Świętokrzyskich i lasach spalskich. Nawiązał kontakt z miejscową konspiracyjną „Organizacją Zbrojną Polski”. Poległ w walce pod Anielinem koło Inowłodza.

Iwaskiewicz Jarosław (1894—1980) pseudonim „Eleuter” — pisarz, współtwórca w 1920 r. grupy poetyckiej „Skamander”. W l. 1932—36 pracował w służbie dyplomatycznej m.in. w Kopenhadze. Redaktor czasopism literackich „Życia literackiego”, „Nowin literackich”, „Twórczości”. Prezes Związku Literatów Polskich, od 1950 członek Światowej Rady Pokoju, poseł na sejm. Laureat wielu nagród państwowych. W 1971 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Jego bogaty dorobek twórczy obejmuje powieści i opowiadania historyczne („Czerwone tarcze”), powieści obyczajowe („Sława i chwała”), dramaty („Lato w Nohant”, „Maskarada”, „Wesele pana Balzaka”), eseje biograficzne, wrażenia z podróży, felietony literackie, wspomnienia. Wiele utworów Iwaskiewicza zostało sfilmowanych.

Janowski Aleksander (1866—1944) — pionier krajoznawstwa polskiego i wielki propagator turystyki. Współzałożyciel w 1906 r. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Popularyzator krajoznawstwa, szczególnie wśród młodzieży. Wiele podróżyował m.in. do USA, na Syberię, do Ameryki Południowej. Autor wielu książek krajoznawczych i przewodników m.in. „Wycieczek po kraju” w 4 tomach oraz książek krajoznawczo-podróżniczych dla młodzieży jak: „Nasz plac”, „Jędrak-Mędrak w Honolulu”.

Jasiński Jakub (1761—94) — poeta, generał. Wychowanek Szkoły Rycerskiej, dowódca korpusu inżynierów litewskich i uczestnik kampanii 1792. W 1794 r. na czele sprysiężonych wzniecił powstanie w Wilnie, naczelną wódz insurekcji litewskiej. Zginął w obronie Warszawy, będąc jednym z dowódców obrony Pragi. Jego twórczość obejmuje wiersze satyryczne, bajki, piosenki („Chciało się Zosi jagódek”), utwory polityczne o charakterze

rewolucyjnym (należał do jakobinów polskich) jak „Do narodu”, „Wiersz w czasie obchodzonej żałoby... po Ludwiku XVI”, „Do exulantów polskich o stałości” i in.

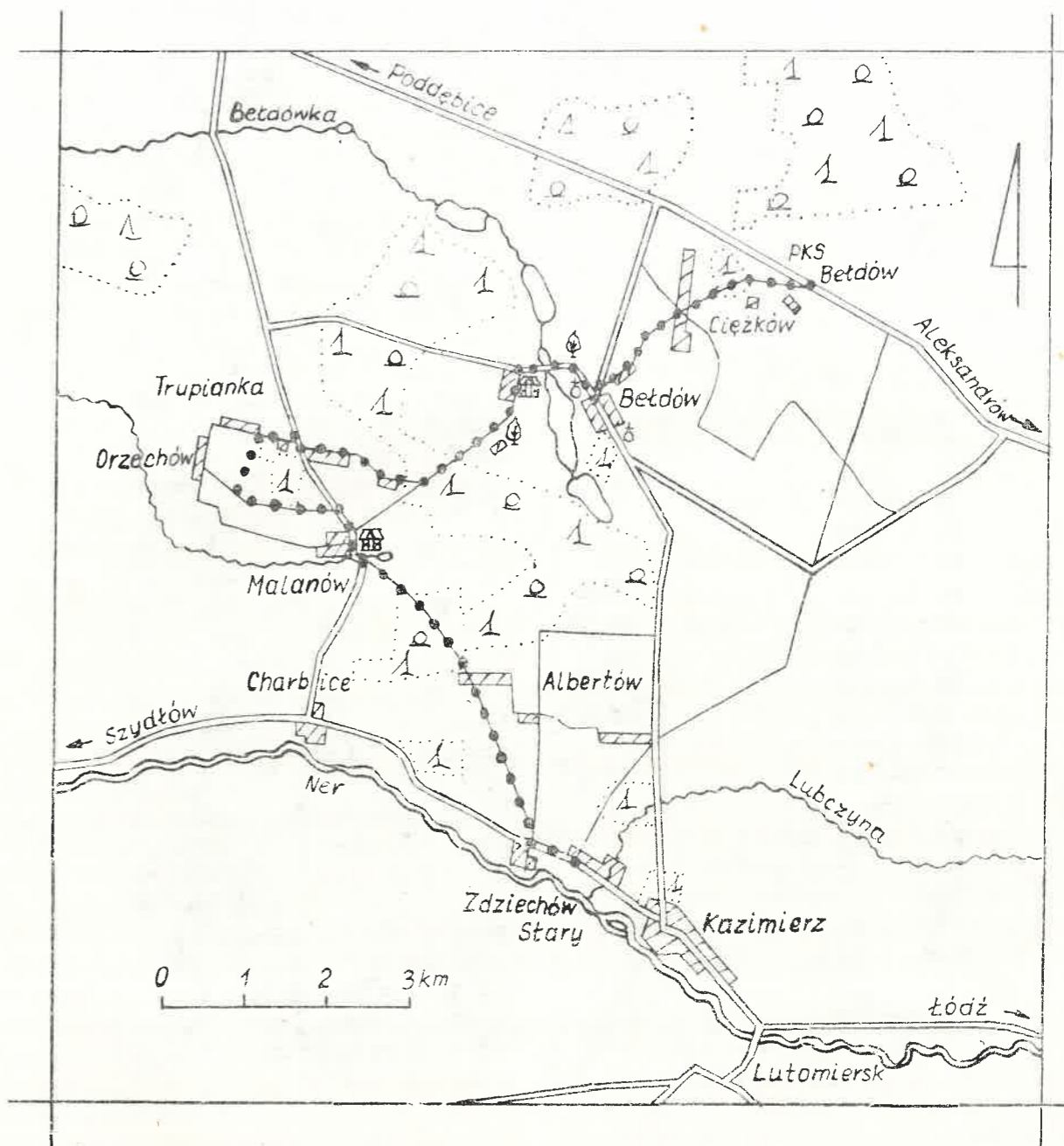
Jurczyński Juliusz (1889—1972) — geograf, organizator pierwszej łódzkiej katedry geografii w Uniwersytecie Łódzkim. Uczestnik walk pod Verdun i na froncie włoskim. Z Łodzią związany od r. 1920. Uczył geografii w kilku szkołach średnich, w Instytucie Nauczycielskim, w Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddział w Łodzi. Był jedynym w Łodzi przedwojennej geografem posiadającym znakomitą znajomość świata i liczne kontakty, dzięki uczestnictwu we wszystkich Międzynarodowych Kongresach Geograficznych. Jego biblioteka była najznakomitszą biblioteką geograficzną w przedwojennej Łodzi. Należał do najbardziej zasłużonych organizatorów życia geograficznego w Polsce. Zorganizował w Łodzi Zjazd Geografów w 1922 r. Redagował „Czasopismo Geograficzne” wydawane w Łodzi, cieszące się wielkim uznaniem w kraju i za granicą. Profesor uczynił na cztery lata Łódź stolicą życia organizacyjnego nauczycieli geografii w Polsce. Uczestniczył w założeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi. Po wojnie organizował katedrę geografii w UŁ. Był człowiekiem ogromnej wiedzy, znakomitym erudytą i uczonym niezmordowanej pracowitości. Był autorem wielu prac, skryptów, mapy ściennej woj. łódzkiego. Największą część swej olbrzymiej wiedzy i mądrego doświadczenia poświęcał kształceniu innych.

Kleberg Franciszek (1888—1941) — generał. W l. 1915—17 był oficerem sztabowym II i III Brygady Legionów, od 1918 r. w Wojsku Polskim m.in. dowódca 14 i 29 dywizji piechoty, Okręgów Korpusu (VII Poznań, III Grodno, IX Brześć). Podczas wojny obronnej Polski w 1939 r. zorganizował grupę operacyjną „Polesie”, którą dowodził. W marszu ku Warszawie stoczyła ona szereg walk z wojskami niemieckimi m.in. ostatnią bitwę 1939 r. pod Kockiem 2—5.X. Zmarł w niewoli niemieckiej.

Kostka Napierski (ok. 1620—51) — oficer wojsk królewskich, organizator i przywódca ruchu antyszlacheckiego na Podhalu. W 1651 r. zorganizował razem z M. Radockim i S. Łętowskim oddział chłopów i opanował zamek w Czorsztynie wzywając chłopów do powstania. Po stłumieniu ruchu przez wojska biskupa krakowskiego P. Głębińskiego — stracony.

Trasa dla Ciebie

Od Beldowa przez Trupiankę do Zdziechowa Starego



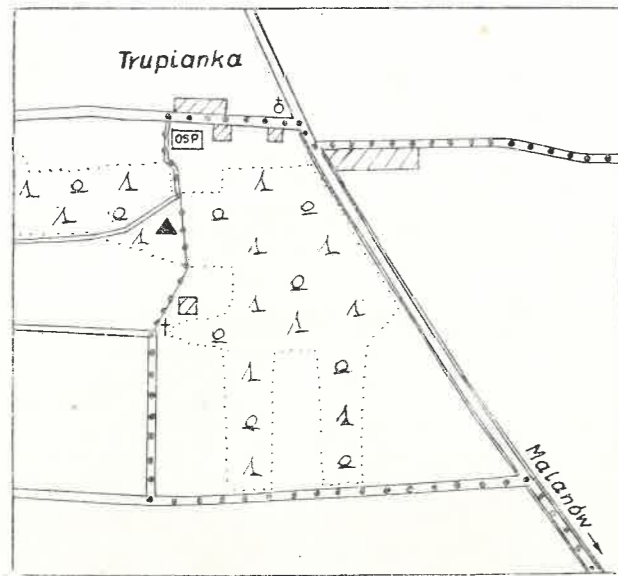
Na trasie zabytki świeckie (dwory w Beldowie i Malanowie), sakralne (kościół i kaplica w Beldowie), parki podworskie, zabytek przyrody nieożywionej (głaz narzutowy w Trupiance) oraz pomniki przyrody — stare drzewa.

Przebieg ok. 16 km trasy jest następujący: BELDÓW (PKS) — Ciężków — Beldów — Trupianka — Malanów — skraj wsi Albertów — ZDZIECHÓW STARY (PKS).

Od przystanku PKS Beldów — przy szosie Aleksandrów — Poddebice — kierujemy się polną drogą prowadzącą w kierunku południowo-zachodnim. Mijamy płat lasu, po lewej mały staw w obniżeniu terenu. Przechodzimy przez wieś Ciężków położoną wśród małych lasów. Drogą wśród pól dochodzimy do Beldowa.

Beldów — wieś znana od 1386 r. Duże stawy na rzece Beldówce. Kościół parafialny p.w.

Wszystkich Świętych, murowany, z 1897 r., neo-
renesansowy, fundacji Jana Węzyka. Obok ko-
ścioła kilka starych lip.



W odległości ok. 1 km w kierunku południo-
wo-wschodnim, na miejscowym cmentarzu, znaj-
duje się Kaplica Węzyków z 1854 r. w kształcie
świątyni greckiej z czterokolumnowym portykiem.
Wybudowana przez Jana Węzyka przy współ-
udziale właścicieli Malanowa i Zgniłego Błota
jako mauzoleum rodzinne.

Od kościoła idziemy asfaltową drogą w kie-
runku widocznego po lewej parku. Przy zakręcie
drogi dąb — pomnik przyrody o obwodzie 4,15 m.
(mierzony w 1984 r. — tak jak i inne drzewa
wymieniane w opisie naszej trasy), nie wspom-
niany w „Przewodniku po województwie łódzkim”
R. Olaczka.

Na polu PGR przy stawie po lewej stronie
drogi piękny dąb szypułkowy o obwodzie 6 m.
z rozwidlającym się na wysokości 2 m. pniem.

Dochodzimy do drogi odchodzącej w lewo.
Skręcamy na tę drogę. Znajdujemy się na tere-
nie dawnych zabudowań folwarcznych. Po pra-
wej gorzelnia z 1906 r. Do murowanego dworu
z ryzalitem prowadzi piękny szpaler lipowy. Wiek
dworu oceniany jest na ok. 100 lat — nigdzie
nie wspomniany. Dwór otoczony jest parkiem
w stylu krajobrazowym z XIX w. W starym drze-
wostanie przeważają dęby i lipy. Dwa okazy
brzóz o obwodach 5,7 i 4,8 m.

Wracamy z parku do drogi prowadzącej od
kościółka. Obok płotu PGR skręcamy w lewo na
drogę wysadzoną drzewami, prowadzącą do Ma-

lanowa. Po lewej przy zabudowaniach wsi Beł-
dówek nr 30 dwa dęby o obwodach: obok zabu-
dowania ok. 6 m. (trudny do zmierzenia — obło-
żony konarami i gałęziami), na dziedzińcu o
obwodzie 7,7 m. (mierzony w najwyższym do-
stępnym miejscu) — wiek tego dębu oceniany
jest na 600 lat.

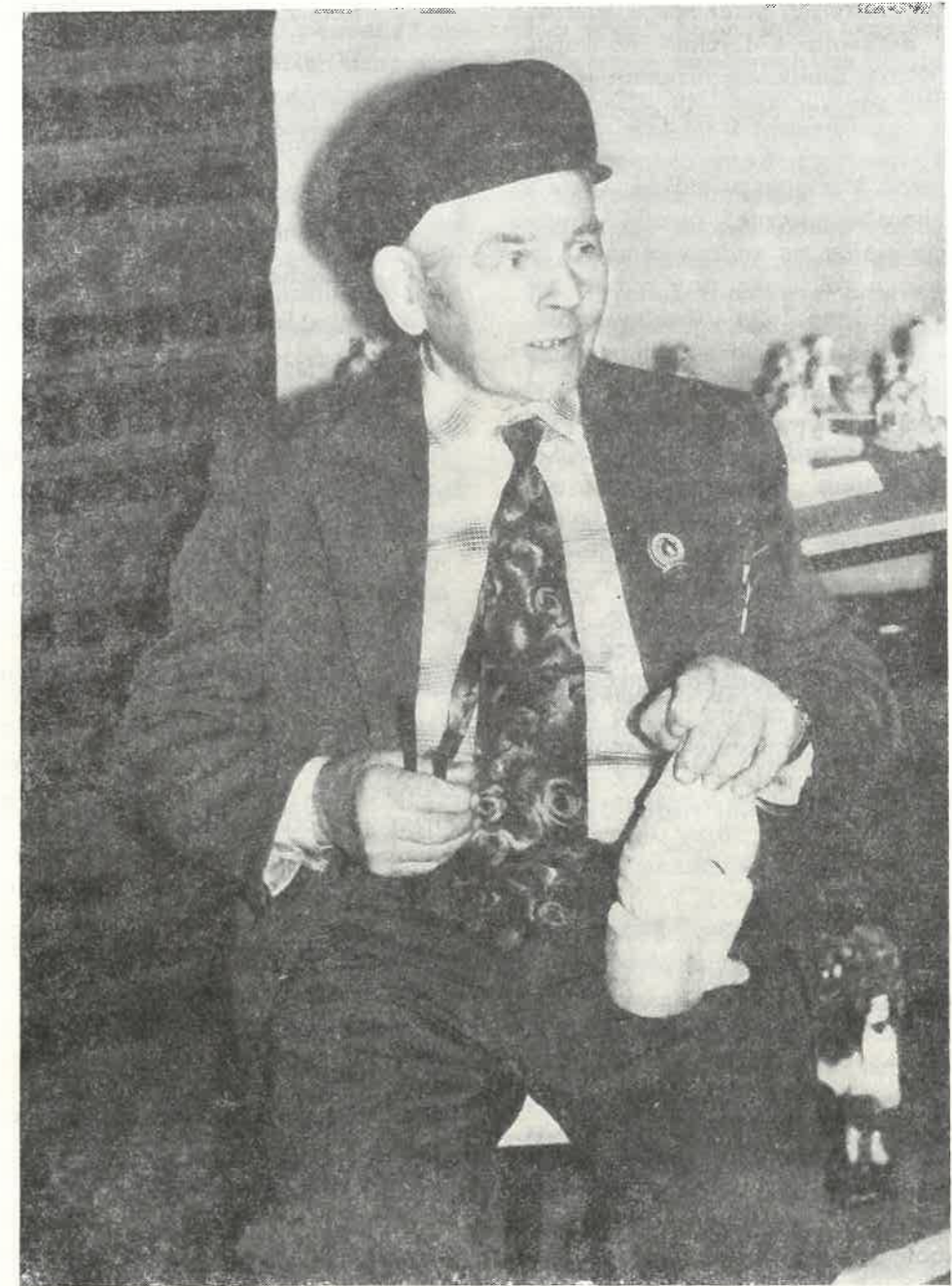
Dalej droga prowadzi przez las. Dochodzimy
do rozstaju dróg z tablicą „Gmina Lutomiersk”,
skręcamy na drogę w prawo. Idziemy skrajem
lasu, po prawej kilka ładnych dębów. Drogą tą
dochodzimy do Rolniczej Spółdzielni Produkcyj-
nej w Orzechowie (Trupianka). Za Spółdzielnią
skręcamy w prawo. Przy kapliczce z 1945 r. skrę-
camy w lewo na drogę prowadzącą wśród zabu-
dowań wsi Trupianka. Za budynkiem OSP
skręcamy w lewo na ścieżkę prowadzącą w kie-
runku lasu. Po przejściu ok. 200 m. dochodzimy
do lasu i do rozwidlenia dróg. Kierujemy się na
ścieżkę w lewo. Po ok. 20 m. dochodzimy do
pomnika przyrody nieożywionej (dojście ilustruje
szkic). Wśród młodego lasu brzoźowo-sosnowego
na leśnej polance znajduje się ogromny głaz
narzutowy — granit rapakiwi o obwodzie 10 m.;
wysokość części nadziemnej 1,7 m. Jest to jeden
z najcenniejszych zabytków przyrody nieożywionej
w regionie łódzkim.

Z polanki idziemy dalej ścieżką w kierunku
południowym. Wychodzimy z lasu na polanę
z widocznym budynkiem zbudowanym z białego
kamienia. Obchodzimy budynek z prawej strony
i dochodzimy do drogi z kapliczką na słupie.
Drogą prowadzącą od kapliczki idziemy w kie-
runku południowym do poprzecznej drogi, na
którą skręcamy w lewo. Dochodzimy do asfalta-
wej drogi, która w prawo doprowadza do Mala-
nowa. Malanów — dwór zbudowany w po-
czątku XIX w., drewniany, parterowy, na planie
wydłużonego prostokąta z gankiem dwukolum-
nowym i czterospadowym dachem. W otoczeniu
park z ładną grupą chojny kanadyjskiej i innymi
okazami pięknych drzew.

Drogą obchodzącą staw dochodzimy do roz-
widlenia dróg. W prawo asfaltowa droga pro-
wadzi do Charbic. Idziemy dalej drogą w lewo,
wysadzaną kasztanami w kierunku lasu. Przez
las, a następnie wśród pól, mijając po drodze
zabudowania wsi Albertów dochodzimy połą-
ką drogą do szosy Szydłów — Kazimierz. Skręcamy
w lewo i dochodzimy do przystanku PKS w Zdzie-
chowie Starym.

Zbigniew Parafianowicz

Ludowy rzeźbiarz z Fałkowa



JÓZEF ZGANIACZ — LUDOWY ARTYSTA Z FAŁKOWA

fol. Andrzej Kuropatwa

Józef Zganiacz urodził się w Fałkowie i mieszka
tu do dziś w małym domku, przy którym stoi nie-
wielka komórka — tu tworzy swoje arcydzieła.

Z zawodu jest kowalem. Przed wojną pracował
jako stelmach w pobliskim majątku. Kampanię
1939 r. przeżył jako żołnierz. W walkach nad
Bzurą dostał się do niewoli niemieckiej, skąd
powrócił w 1945 r. Pracował jeszcze jako kowal,

ale już fascynować go zaczęła rzeźba. Drewno
stało się nowym tworzywem, z którego fantazja
jego rękami zaczęła tworzyć coraz bardziej doj-
rzałe rzeźby. Jak sam mówi, zaczęło się od za-
bawy. Przy paseniu krów rzeźbił „na zamówienie”
i dla zabawy dzieci przeróżne figurki. Była to
jego ulubiona rozrywka.

W 1960 r. miejscowa nauczycielka zachęciła

go, żeby kilka z posiadanych rzeźb wystawił w Domu Kultury w Końskich. I tak się zaczęło. Od-tąd wyróżnienia i nagrody zaczęły płynąć szeroką falą. Do najwyższej cenionych przez niego należą: Medal Oskara Kolberga i Dyplom Konkursu Rzeźby Ludowej Polski Środkowej przyznający mu I miejsce spośród kilkuset prac uznanych arty-stów ludowych.

Tematy prac pana Józefa są przeróżne — wiej-skie postacie charakterystyczne, świątki, figury biblijne, wreszcie rzeźby na zadany temat. I tu należy wspomnieć o roli, jaką przy nim w tej mierze odgrywa jego żona Zofia — osoba ogromnie czytana i światła. Z jej inspiracji powstały rzeźby, których tematem były osoby niezbyt znane wcześniej panu Józefowi — Kochanowski, Koper-nik i inne. Tworzy także rzeźbę polityczną, np. „Oś — przyniesienie Hitlera”, „Diabeł hitlerowiec” czy zupełnie współczesną, zatytułowaną „Polska kuleje, ale wyzdrowieje”. Rzeźby są różnej wiel-kości, większość jest polichromowana. Tworzy-wem jest przede wszystkim drewno lipowe. Duże ilości tego materiału otrzymuje dzięki życzliwości Naczelnika Gminy Fałków, Mariana Piątkowskie-go. Tworzy i inne rzeźby — oto na prośbę znajo-mego utworzył w Fałkowie, niedaleko swego do-mu, betonową rzeźbę Chrystusa pod Krzyżem. Myśli o postawieniu w Fałkowie rzeźby Żerom-skiego, do czego namawia go m.in. miejscowy proboszcz.

W skromnym pokoiku państwa Zganiaczów całą ścianę zajmuje bezpośrednio wymalowany na murze obraz religijny. „Zrobiłem to w godzinę, jak nie było żony. Gdy przyszła, bardzo się ucie-szyła, z niespodzianki” — mówi pan Józef. Opo-wiada z ożywieniem, jak bardzo cieszy się pierw-szą nagrodą w Konkursie Rzeźby Ludowej Polski Środkowej.

Konkurs ten został zorganizowany przez „Izbę Ludową” — społeczne muzeum utworzone przy Szkole Rolniczej w Przedborzu — i całkowicie sfinansowany przez młodzież z wypracowanych przez nią funduszy. Współorganizatorem było Koło Przewodników z Łodzi, które ufundowało kryształowy puchar, jurorami byli przedstawiciele wyższych uczelni z Łodzi, nagrody ufundowało Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne z Łodzi.

Podczas uroczystego podsumowania konkursu Wojciech Siemion — wielbiciel talentu Józefa Zganiacza — przeczytał wiersz napisany kilka lat wcześniej (i drukowany) przez Tadeusza Michal-skiego — nauczyciela i społecznika z Przedbo-rza — dedykowany rzeźbiarzowi:

Ballada o świuntkazu Józwie

Kole Przedboza we wsi Fałkowie
Wszyscy wiedzum ło świuntkazu Józwie
Cy go jaki świnty natchnoł
Cy mu jaki talint doł
Cy go jako baba nakusiła
Albo lipa przydrozno omamiła
Ukochoł łun dzewo lipowe
W którym widzi królestwo świuntkowe
Ino sobie rusy kozikim
Za przyzwolinim boskim
Chrystus juści siedzi na pnioku
Który caluśki świot mo na widoku
Matka Bosko Zielno
Jak kobitka fałkosko dzielno
Co kwilka wystruga jakiegoś świuntka
Niechta bydzie dobro pamiuntka
Pryskajum wióry z lipowego pnioka
Kazdo figurka bosko niebylejako
Bó Józwa to świuntkaz łod Boga
Modli sie przecie gdy sobie strugo
A gdy wyfasonuje nieró diobła
Albo babe co kiele kieźnicki se siodła
Łod świuntków go łuna nie zwiedzie
Nawet carownica co na miotle jedzie
Taki juści sie urodził Józwa Fałkowski
Drugiego takiego nie spotkos choćby
w pół Polski.

Tadeusz Michalski



Ludowy artysta Józwa Zganiacz serdecznie za-prasza wszystkich, którzy znajdą się w okolicach Fałkowa, do odwiedzin.

Jerzy Dukowicz

Gimnazjum męskie Aleksego Zimowskiego w Łodzi

W sierpniu 1909 r. Aleksy Waclaw Zimowski przystąpił do organizowania szkoły męskiej z pol-skim językiem wykładowym. Naukę rozpoczął w październiku, początkowo w jednej klasie, w rok zaś później już w drugiej. Szkoła mieściła się w prywatnym lokalu wynajętym na ten cel przy ul. Piotrkowskiej 271, zajmując pomieszcze-nia na II i III piętrze w lewej oficynie. Stopniowo do 1915 r. były uruchamiane następne klasy i szkoła przyjęła nazwę: Progimnazjum Męskie A. Zimowskiego w Łodzi. Program nauczania od-powiadał mniej więcej późniejszej sześcioklaso-wej szkole podstawowej.

W latach 1916—20 szkoła przeniesiona została do budynku przy ul. Gubernatorskiej 3 (obecnie ul. Edwarda Abramowskiego). Rozszerzona zo-sta o dwie klasy — siódmą i ósmą — oraz tzw. wstępną, stając się pełnym gimnazjum. Na par-terze budynku powstała niewielka sala gimna-styczna pełniąca również rolę świetlicy. Otwarto bibliotekę, której księgozbiór zawierał lektury szkolne oraz tzw. pomoce do nauki geografii i historii (mapy, atlasy i wydawnictwa albumowe). W latach 1919—20 zaczęto gromadzić pomoce szkolne do nauki fizyki, chemii i matematyki. Liczba uczniów we wszystkich klasach przekro-czyła już 250 osób, w ok. 80% pochodzenia ro-botniczego.

W roku 1920 lokal przy ul. Gubernatorskiej był już za szczupły i nie pozwalał na dalszy roz-wój szkoły. Dzięki przychylnemu stanowisku dy-rekcji Zakładów Bawełnianych Scheiblera i Groh-mana wydzierżawiono cały budynek przy ul. Tar-gowej 63 wraz z dużym boiskiem (obecnie mieści się tam PWSFTviT) i od września szkoła została przeniesiona do tego budynku. Powstał wówczas skromny jeszcze gabinet przyrodniczy i historycz-no-geograficzny, biblioteka zawierała już 1000 vol. Szkoła otrzymała niepełne prawa szkół państwo-wych (egzamin maturalny odbywał się przed komisją Kuratorium). Tworzy się pierwsze kółko teatralne i muzyczne pod opieką prof. Zofii Gór-skiej i Bolesława Ulasa. Powstaje chór szkolny.

Właściciel szkoły zdawał sobie sprawę, że w wynajętym budynku przyszłość tej placówki będzie uzależniona od dalszego przedłużenia dzierżawy i nie pozwoli na dalszy jej rozwój, tym bardziej, że liczba uczniów stale wzrastała. Dlatego w 1921 r. nabywa od w/w zakładów dwupiętrowy budynek przy ul. Bocznej 5, do którego dobudo-wane zostało trzypiętrowe skrzydło od strony pół-nocnej, a w 1924 r. nadbudowano trzecie piętro

budynku pierwotnego. Umożliwiło to przeniesie-nie szkoły do nowych, własnych pomieszczeń. W okresie następnych dwóch lat dobudowano od strony wschodniej dużą salę gimnastyczną o pow. 450 m² z rozbieralnią i natryskami oraz zapleczem na sprzęt sportowy. Nad tą salą na I i II piętrze powstały 4 sale lekcyjne. W tych warunkach zaczęły powstawać dobrze zaopa-trzone w pomoce naukowe gabinety — pracow-nie: fizyczna, chemiczna, przyrodnicza, historycz-no-geograficzna oraz — do końca 1929 r. — duża biblioteka uczniowska licząca w tym czasie 8 tys. tomów, a także biblioteka dla nauczycieli ze zbiorem 900 wydawnictw, głównie encyklope-dycznych i pedagogicznych. Pierwsza matura odbyła się w 1921 r.

Dyrektorami pedagogicznymi byli: w l. 1921—23 KNOTHE, 1923—26 Stanisław PRZEŹDZIECKI, 1926—39 Ignacy ROLIŃSKI, któremu szkoła za-wdzięcza powstanie wszystkich wymienionych pracowni. Od 1925 r. wprowadzono jednolity ubiór (mundurki szkolne), co przyczyniło się do podniesienia dyscypliny wychowawczej, a przez uczniów przyjęte zostało z dużym zadowoleniem.

W tym czasie skonsolidował się również zespół nauczycieli, wśród których znaleźli się tak znani i wybitni pedagodzy, jak: Teofil KATRA (geograf), Marian SOKOŁOWSKI (polonista), JACKOWSKI (historyk), Eustachy KRAK (wych. fizyczne i sport), PIOTROWICZ (łacina), bracia HORBACCY (fizy-ka i chemia), dyr. Ignacy ROLIŃSKI (matematyka i podstawy logiki), jak również wielu innych ce-nionych i lubianych przez młodzież. Umieili oni kierować i rozwijać zainteresowania uczniów w różnych kołach pracy pozalekcyjnej, dzięki cze-mu wielu z nich miało dobre przygotowanie do późniejszych studiów wyższych.

Od 1931 r. szkoła otrzymała pełne prawa szkół państwowych. Funkcjonowała do października 1939 r. W czasie wojny właściciel został wysied-lony, budynek zaadoptowany do potrzeb szkoły niemieckiej, biblioteka uległa niemal całkowicie zniszczeniu, pracownice zdewastowano całkowicie.

Tuż po wyzwoleniu, w końcu stycznia 1945 r., Aleksy Zimowski powrócił do swojej siedziby, szkoła została ponownie uruchomiona, ale już tylko jako szkoła podstawowa. Po upaństwowie-niu i wydzierżawieniu budynku zaczęło tam funk-cjonować XVII Liceum Ogólnokształcące istnie-jące do 1967 r. Następnie budynek został wyku-piony przez Polską Akademię Nauk na Centrum

Badań Molekularnych i Makromolekularnych oraz inne katedry i zakłady naukowe.

W okresie od 1927 do 36 roku rozwija się w szkole ruch turystyczno-krajoznawczy dzięki nieustrudzonej działalności prof. Eustachego KRAKA i przede wszystkim Teofila KATRY. Organizowane są coroczne wakacyjne obozy letnie, przez pierwsze dwa lata w Swarzewie k. Pucka, a następnie w ośrodku własnym prowadzonym przez rodziców dla niezamożnych uczniów w Smardzewicach (kol. Wiaderno).

Z corocznych wycieczek krajoznawczych jako wyjątkowo udane i ciekawe godne są wymienienia:

1. 1927 r. — wycieczka dla klas starszych statkiem po Wiśle z Płocka do Torunia, a następnie przez Chełmno, Chełmżę, Świecie do Bydgoszczy — prowadzona przez E. Kraka.
2. 1934 r. — wycieczka dla klas trzecich szlakiem Chełmno — Toruń — Gdynia.
3. 1935 r. — Kraków — Góry Świętokrzyskie.
4. 1936 r. — z klasą IV na Polesie (Pińsk i okolice).

Trzy ostatnie prowadzi prof. Teofil Katra. Wycieczki odbywały się pociągami.

Oprócz tego organizowano okolicznościowe wycieczki dla różnych grup młodzieży o tematyce historyczno-geograficznej: zwiedzanie Warszawy, Krakowa i Wieliczki, Poznania, Gdyni itp., które pozostawiły po sobie na długo, niemal do dzisiaj, wiele miłych wspomnień. Uczniowie — dzisiaj dorośli ludzie — wspominają je z „ciepełkiem” w głosie i z łezką w oku.

110 lat „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego”

W 1876 roku ukazał się w Krakowie pierwszy tom „Pamiętników Towarzystwa Tatrzańskiego” — rocznika, który ukazywał się przez kolejne 44 lata tj. do 1920 r. Łącznie wydano 38 tomów tego niezmiernie ciekawego wydawnictwa.

„Pamiętniki Towarzystwa Tatrzańskiego” nie ograniczały się do publikowania jedynie materiałów sprawozdawczych Towarzystwa Tatrzańskiego, jego Oddziałów, Komisji i Sekcji.

Szczególnym ewenementem była wyprawa absolwentów rocznika 1929, którzy samorzutnie zorganizowali spływ kajakowy zakupionymi kajakami z Torunia do Gdyni, gdzie kajaki sprzedali, a następnie odwiedzili obóz w Swarzewie, by po dwudniowym odpoczynku wyruszyć do Gdańska i na Westerplatte. Przy okazji, dzięki pomocy Kapitanatu Portu pozwolono im zwiedzić włoski okręt, który w tym czasie przybył z wizytą do Gdańska. Po części zawdzięczali to dobrej znajomości języka francuskiego, którym kilku władało wcale dobrze, jak również mundurom szkolnym, w których ta wyprawa się odbywała, a nie wydawały się one podejrzane panoszącym się już wtedy na terenie Gdańska Niemcom. Tę indywidualną, jedyną w swoim rodzaju wycieczkę prowadził kol. Jurek Wolski, późniejszy maszynista i lekarz okrętowy (obecnie pułkownik w stanie spoczynku).

Spośród absolwentów szkoły wielu stało się później znanymi w kraju i za granicą, że wymienić trzeba choćby kilku, jak np. mgr inż. Władysław PIĄTKOWSKI — wybitny konstruktor-mechanik; literat Ludwik Jerzy KERN; dr Adolf RYCHTER — po wojnie ordynator jedynego dużego szpitala na Bahamach; inż. mech. płk Jerzy DAMSZ — jeden z twórców dywizjonu 307 lotnictwa polskiego w Anglii; inż. Zbigniew KOPCZYŃSKI — wybitny konstruktor transformatorów wysokiego napięcia, pracownik naukowy Politechniki Łódzkiej i wielu innych zatrudnionych w różnych dziedzinach gospodarki i administracji, nierzadko na wybitnych stanowiskach w PRL. Osobna grupa to ci, których zawierucha wojenna rzuciła na pola walki we Francji, Anglii, Tobruku, Monte Cassino i szlak LWP, a którzy swoje życie oddali za Ojczyznę, wychowani w miłości do Niej.

Jan Zimowski (syn założyciela)

Kolejne tomy „Pamiętnika TT” są niewyczerpaną skarbnicą całokształtu wiedzy o górach i niejednokrotnie do dziś stanowią istotne słowo w omawianych dziedzinach. Znajdujemy tu prace z dziedziny geologii, morfologii, fizjografii, gleboznawstwa, meteorologii, klimatologii, hydrologii, speleologii, botaniki, zoologii, entomologii, antropologii, etnografii, muzykologii, lingwistyki, topomastyki, historii dziejów zdobycia Tatr, ochro-

ny przyrody, muzealnictwa, bibliografii górskiej a także opracowania z dziedziny krajoznawstwa, turystyki i taternictwa.

Dużą zasługą „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego” jest to, że nie ograniczał swych zainteresowań wyłącznie do obszaru Tatr, ale drukował opisy wycieczek i inne opracowania z terenu całych Karpat a nawet i z Karkonoszy i innych gór.

Na łamach „Pamiętnika Tow. Tatrzańskiego” pisali m. innymi Tytus Chałubiński, Walery Goetel, Stanisław Krygowski, Władysław Orkan, Jan Gwalbert Pawlikowski, Walery Eljasz-Radzikowski, Władysław Szajnocha, Eugeniusz Romer i szereg innych autorów.

Warto przy okazji przypomnieć sylwetkę pierwszego redaktora naczelnego „Pamiętników Towarzystwa Tatrzańskiego” Alojzego ALTHA urodzonego w 1819 roku w Czerniowcach. Geolog z wykształcenia, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; jak wielu jemu podobnych społecznik z zamiłowaniem. Brał A. Alth czynny udział w pracach Tow. Tatrzańskiego przez kilkanaście lat, a w okresie 1880—1886 piastował funkcję wiceprezesa Tow. Tatrzańskiego.

Jak długo Alojzy Alth zajmował się wydawaniem „Pamiętników Tow. Tatrzańskiego” nie wiadomo, gdyż późniejsze składy Komitetów Redakcyjnych nie były podawane. Można jedynie domniemywać, że objęcie przez Alojzego Altha funkcji wiceprezesa Tow. Tatrzańskiego w 1880 r. spowodowało przekazanie roli „naczelnego” innej osobie.

O Studenckim Rajdzie Narciarskim

Początki Rajdu Narciarskiego sięgają roku 1978 i wiążą się z działającym podówczas przy Wydziale Elektrycznym Politechniki Łódzkiej Studenckim Klubie Turystycznym „Turystor”, specjalizującym się w kwalifikowanej turystyce górskiej. Wtedy właśnie grupa jego członków, zasmakowawszy w narciarskich wędrówkach, rzuciła pomysł organizowania corocznego Rajdu Narciarskiego dostępnego dla szerokiej rzeszy studenckiej. Początkom, jak zwykle, towarzyszył duży zapał i entuzjazm. Pomysł poparto zakupem odpowiedniej ilości nart śladowych, butów i kijków. (z pieniędzmi i ze sprzętem było wtedy nieco lepiej). Pierwszy Rajd Narciarski zorganizowany przez SKT „Turystor” odbył się w Gorcach na początku marca 1979 roku. W rajdzie uczestniczyło około 20 osób — głównie członków Klubu.

Dopiero Stanisław Krygowski jako naczelny redaktor tomu 28 podał w 1907 roku skład zespołu redagującego „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”.

W latach późniejszych na czele „Pamiętnika T. T.” stali tak znani działacze Towarzystwa Tatrzańskiego jak: Władysław Szajnocha 1908—1911, Władysław Kulczyński sen. 1911—1913, Stefan Komornicki 1914, Antoni Danysz 1915—1916, w latach 1917—1918 tylko bezimienny Komitet Redakcyjny i ponownie Władysław Szajnocha 1919—1920.

Uzupełnieniem „Pamiętników Towarzystwa Tatrzańskiego” było osobno wydawane „Sprawozdanie Tow. Tatrzańskiego”, które ukazało się jedynie 8 razy w okresie lat 1883—1919.

Natomiast kontynuacją „Pamiętnika Tow. Tatrzańskiego” stały się „Wierchy” noszące w podtytule określenie — Rocznik poświęcony górcom i góralszczyźnie, których pierwszy tom ukazał się w 1923 roku we Lwowie.

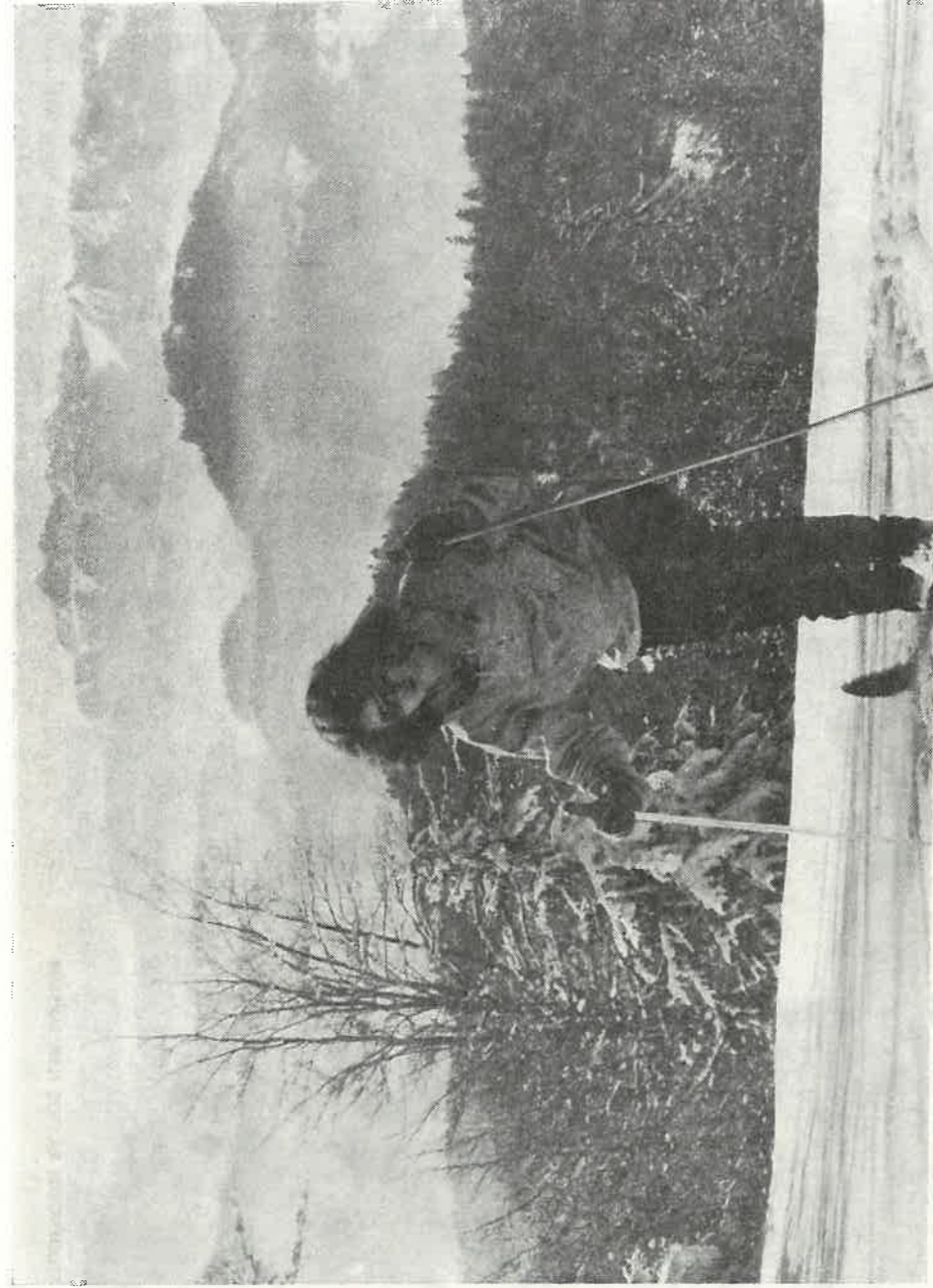
Z okazji 110 lecia ukazania się pierwszego tomu „Pamiętników Towarzystwa Tatrzańskiego” Stowarzyszenie Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza Oddział w Łodzi i Antykwariat „Nike” wydało okolicznościową grafikę autorstwa Zbigniewa Janeczka w ilości 110 egzemplarzy sygnowanych przez Autora.

Jan Zienkiewicz



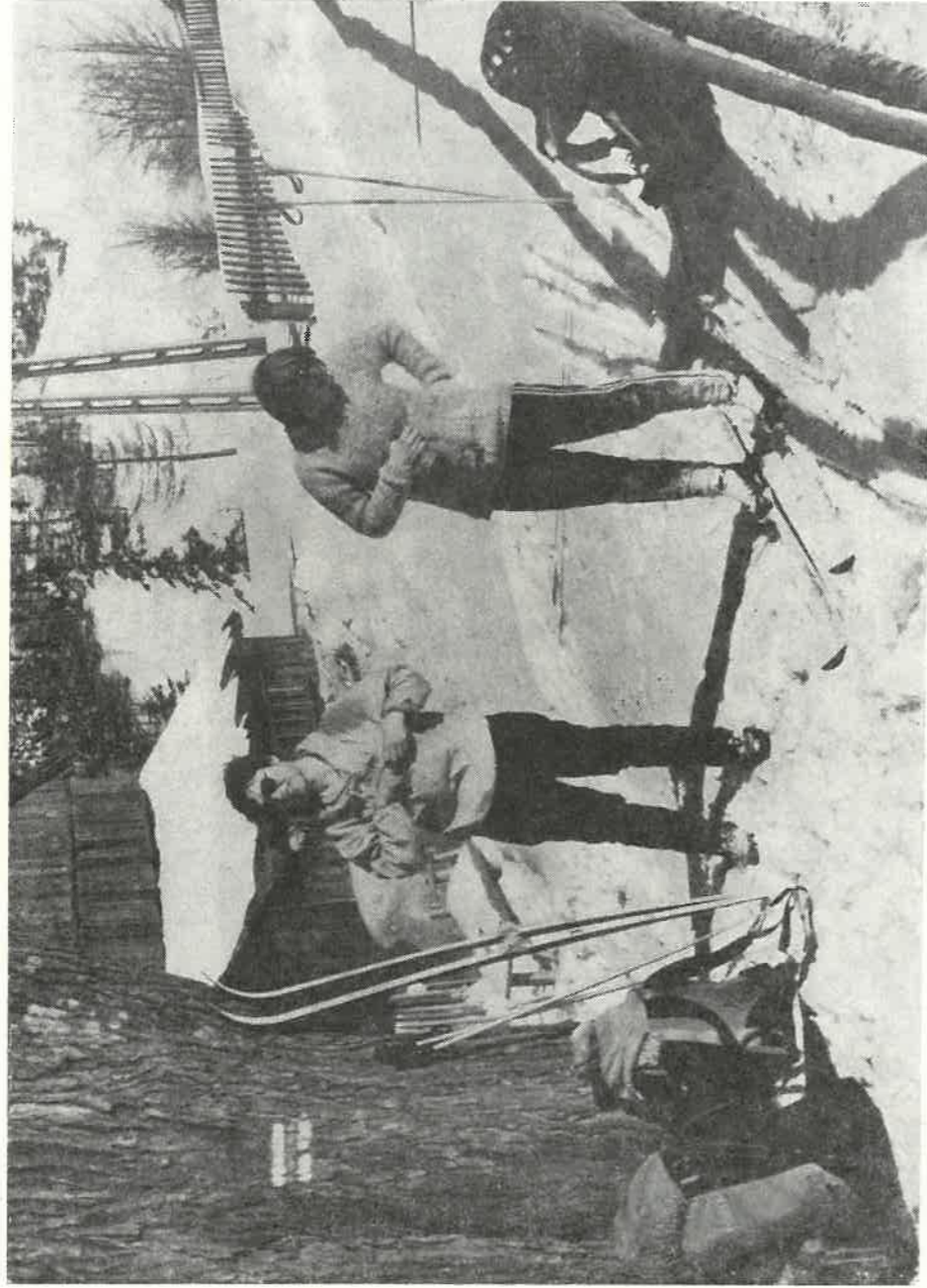
NA STUDEŃCKIM RAJDZIE NARCIARSKIM

fol. Marek Wiśniewski



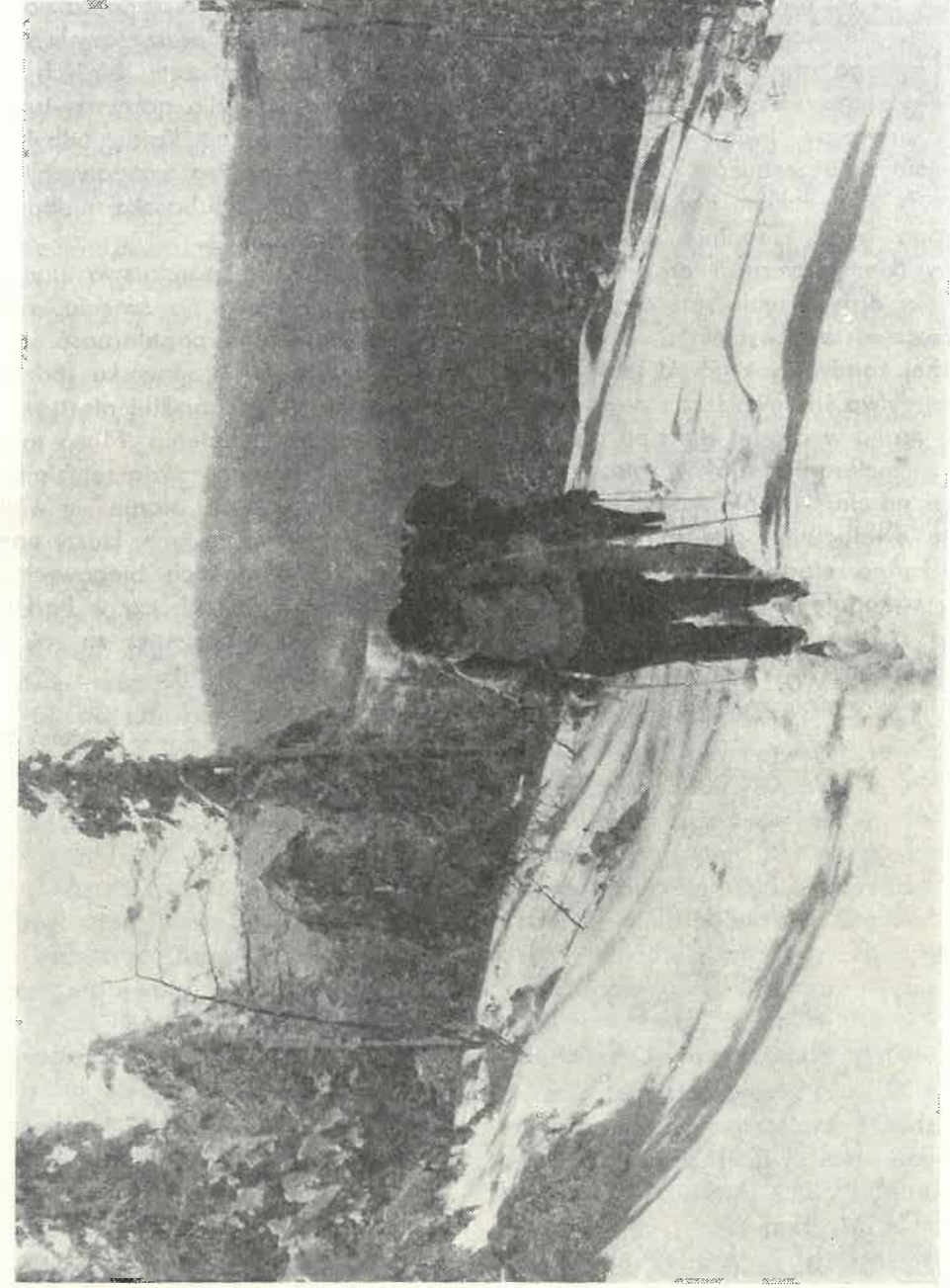
NA STUDEŃCKIM RAJDZIE NARCIARSKIM

fol. Marek Wiśniewski



NA STUDENCKIM RAIDZIE NARCIARSKIM

fol. Marek Wiśniewski



NA STUDENCKIM RAIDZIE NARCIARSKIM

fol. Marek Wiśniewski

kiem zainteresowania turystyką na uczelniach oraz z odchodzeniem „starej” kadry. Od roku 1984, kiedy „Turystor” praktycznie zawiesił swą działalność, organizację Rajdów Narciarskich przejęło Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich istniejące przy Oddziale Akademickim PTTK w Łodzi. Pomimo każdorazowego starannego przygotowania Rajdów i dość solidnej reklamy nie udało się jak do tej pory odzyskać popularności jaką cieszyła się niegdyś ta impreza. Być może powodem takiego stanu rzeczy jest niedostępność odpowiedniego sprzętu, najprawdopodobniej jednak przyczyny tkwią w sferze psychicznej potencjalnych uczestników. Zimowa wędrówka po górach, z plecakiem i w dodatku na nartach kojarzona bywa, zupełnie niesłusznie, z poważnym wysiłkiem fizycznym oraz koniecznością posiadania dużych umiejętności w technice jazdy. W rzeczywistości wycieczka narciarska wymaga podobnej kondycji jak górski letni obóz wędrowny. Narciarstwo śladowe jest z pewnością mniej uciążliwą formą wędrówki zimą po górach od mozolnego przecierania szlaków pieszo. W trakcie wycieczki narciarskiej nie ma miejsca na popisywanie się ewolucjami podczas zjazdów. Nieznany teren i nieprzetarty kopny śnieg powoduje, że zjazdy wykonuje się zazwyczaj „sposobem” (łagodne zakosy, zjazd „na kij” itp.). Nagrodą za poniesiony trud jest możliwość podziwiania gór we wspaniałej, niepowtarzalnej zimowej szacie.

W tym roku ósmy już Rajd Narciarski odbył się na przełomie lutego i marca w Beskidzie Sądeckim i w Małych Pieninach. Pogoda i warunki śniegowe dopisały — w grzbietowych partiach gór leżało ponad 70 cm śniegu, a szlak przecierano w świeżo spadłym, „dziewiczym” puchu. Ze Skatki i z Przehyby można było podziwiać wspaniałą panoramę Tatr, a zjazdy ze Złomistego Wierchu i z Wielkiego Rogacza dostarczyły wielu emocji. Najpiękniej prezentowały się jednak bezleśne, łagodne grzbiety Małych Pienin, jakby celowo stworzone dla narciarzy-turystów. Zakończenie tegorocznego Rajdu odbyło się w mało znanym, lecz bardzo sympatycznym, harcerskim schronisku pod Durbaszką nieopodal słynnego wąwozu Homole.

Już od kilku lat narciarstwo turystyczne — śladowe — przeżywa na świecie swój renesans. Taże w kraju jego popularność stale (choć powoli) wzrasta. W środowisku łódzkim natomiast ta forma turystyki górskiej niestety nadal daleka jest od upowszechnienia. Mimo to organizatorzy Rajdu Narciarskiego mają nadzieję, że zainteresowanie ich imprezą stanie się większe. Liczymy przede wszystkim na tych, którzy popróbowali już swoich sił na trasach biegowych w okolicach Łodzi, w Łagiewnikach czy w Parku na Zdrowiu.

A więc, do zobaczenia za rok na śnieżnych szlakach Beskidów!

Marek Wiśniewski

Odeszli od nas

DANUTA KOZAK (1904 — 1986)

Jeszcze onegdaj rozmawiałem z nią przez telefon. Umawialiśmy się na dalszy ciąg wspomnień. Część z nich wraz z bogatą dokumentacją „turystycznego życiorysu” podałem na łamach „Gościńca” w grudniu 1985 r. i w „Barbakanie Warszawskim” nr 6 z 1985 r. Tym razem miało to być spotkanie poświęcone wędrówkom kajakowym pod egidą robiącego karierę w połowie lat trzydziestych Polskiego Związku Kajakowego oraz wspomnieniom z lat okupacji, lecz dotyczącym udziału Pani Danuty w tajnym nauczaniu, za co wyróżniono ją Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Pięćdziesiąt i kilka jeszcze lat turystycznej aktywności, od wędrówek uczennicy po okolicach rodzinnego Łącuta, przez studencki Kraków i Poznań, potem Inowrocław i Warszawa, aż po przeszło tysiąc wycieczek podmiejskich w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat. Opiekuństwo nad drużynami harcerskimi i kołami krajoznawczymi, mnóstwo wychowanek szkół handlowych, tysiące uczestników, społecznikowskie dyżury przez ponad dwadzieścia trzy lata w referacie weryfikacyjnym OTP w Oddziale im. Janowskiego w stolicy...

Nie da się spisać tego życiorysu dzień po dniu, miesiąc po miesiącu, a nawet rok po roku. Za bogaty! W dokonania, w działalność społeczną, w fakty, których nikt nie zliczy, bo miały miejsce tak dawno. Przykładem może być współudział Pani Danuty w tworzeniu Górskiej Odznaki Turystycznej. Sama zdobywała ją już w sierpniu 1935 r., a więc kilka miesięcy po jej ustanowieniu. Potem pomagała doskonalić regulamin. Złotą GOT zdobywała siedmiokrotnie, aż po „Za wytrwałość” i Odznakę Jubileuszową otrzymaną w listopadzie 1985 r. podczas spotkania z okazji 50-lecia GOT w Krakowie.

Była towarzyszem wędrówek Orłowicza — takiej formuły często używano, aby scharakteryzować Jej postać i zasługi. Była w jego cieniu, dosłownie — na szlaku wspólnych wędrówek zapoczątkowanych latem 1934 r. w Karpatach Wschodnich, przez cały czas okupacji w okolicach Warszawy, aż po ostatnią wspólną wycieczkę jesienią 1959 r. Potem zastąpiła go jako przewodnik wycieczek Kompanii Doktora, czyli Hnitesa Klubu i poprowadziła 1050 takich wędrówek „szlakiem Doktora”.

Z wykształcenia była jednym z pierwszych w niepodległej Polsce specjalistów nauk ekonomiczno-politycznych jako absolwentka Uniwersytetu Poznańskiego, który ukończyła w 1927 r. Potem była już niemal tylko praca i turystyka. Pierwszą wycieczkę górską odbyła w towarzystwie Tadeusza Smoluchowskiego w Karpaty Wschodnie, a w rok po jego śmierci przystąpiła do grupy Mieczysława Orłowicza, bowiem on także prowadził wycieczki w urokliwe i dzikie Karpaty, w Gorgany, Czarnohorę, Karpaty Marmaroskie, które miały miejsce w latach 1934 i 1935.

Przyjaźń z Orłowiczem trwała wiele lat. Znaczona była wspólnymi wędrówkami, na których Pani Danuta pełniła rolę kwatermistrza, szefa finansów i „podpory organizacyjnej”. Nikt jeszcze nie policzył tych wspólnych wypraw, wycieczek, spacerów, ale czy na tym polega ich znaczenie? Były to wycieczki pod firmą Oddziału Warszawskiego PTT i komisji wycieczkowej Oddziału Warszawskiego PTK. A oprócz tego były jeszcze prowadzone przez nią imprezy szkolne, wspomniane wędrówki kajakowe, setki spacerów. Pani Danuta była uczestnikiem wszystkich wycieczek „karpackich” Orłowicza, niemal wszystkich wędrówek i spacerów w okresie okupacji oraz niemal wszystkich wycieczek powojennych, od 21 października 1945 r. poczynając. Upoważniona listem Orłowicza ze szpitala we wrześniu 1959 r. zaczęła prowadzić po jego śmierci wycieczki „szlakiem Doktora” — „na wrzosy”, „na czerwone dęby”, „na kwitnące kaczęńce”, „na sianokosy”, „na pieczenie ziemniaków itd.”.

Była też działaczką PTT i PTK zaraz po 1945 r. Pełniła funkcje sekretarza Oddziału Warszawskiego PTK do 1950 r. Jako siedmiokrotny zdobywca małej złotej GOT i pionier tej odznaki słusznie otrzymała godność Honorowego Przodownika. Ale przy okazji krakowskiego jubileuszu — jak wspomnieliśmy podczas ostatniej rozmowy ze mną — jakby zapomniano o kilku innych, Jej zdaniem bardziej lub choćby tak samo zasłużonych w jej propagowaniu. Jako Honorowy Przodownik TP pełniła cierpliwie cotygodniowe (przez 20 i parę lat!) dyżury w referacie weryfikacyjnym prz. yul. Świętokrzyskiej. Może ktoś kiedyś policzy, ile tysięcy odznak przyznała, ile rozmów odbyła zachęcając do dalszej wytrwałości.

Słyszałem wiele Jej słów zachęty do uprawiania turystyki, porad, gdzie można to robić ciekawie i z przyjemnością, w jakiej porze roku itp.

Powojenna turystyka była zgrzebna i ryzykowna zarazem. W sprawozdaniach z wędrowek Orłowicza po Sudetach, odkrywanych w latach 1946 i 1947, aż się roi od braku warunków do jej uprawiania, zdewastowanych obiektów, bzdurnych przepisów, głodowych posiłków złożonych ze śledzi i kwaśnego mleka. Ale tak było w całych Beskidach i Tatrach.

Pani Danuta należała do pionierów turystyki w tamtym czasie, gdy zdarzało się wędrować po kilka dni w Beskidzie Śląskim i nie spotkać nikogo na szlaku. Potem były puste Bieszczady i Beskid Niski. A potem było coraz ruchliwiej i ciasniej.

Ewenementem był Jej udział w okupacyjnych wędrowkach grupy nielicznych (4 osoby systematycznie to robiły) przyjaciół Orłowicza. Odbyla ich 153, nierzadko jako jedyny towarzysz, a to słowo nabrało pełnego znaczenia w latach okupacyjnej grozy, także na szlaku wędrowki. Ta karta Jej działalności znajdzie wyraz w artykule złożonym w „Ziemi” — prowadziła wtedy „Kronikę przechadzek i wycieczek podmiejskich” — unikalny dokument z tamtych czasów, jedyny w swoim rodzaju.

Po śmierci Orłowicza w październiku 1959 r. Danuta Kozak rozpoczyna mozolne gromadzenie dowodów pamięci o Doktorze. Była niedoścignionym archiwistą, kolekcjonerem, analitykiem, a nade wszystko — dzięki zebrany materiałom — popularyzatorem postaci Orłowicza. Wielokroć korzystałem z Jej źródeł, wielokroć byłem

JERZY KLAMANN (1922 — 1986)

Urodził się w dniu 19.IV.1922 r. w Ostrowie Wielkopolskim. Z wykształcenia był prawnikiem, ale pasją jego życia była turystyka i krajoznawstwo. Członkiem PTTK został w 1952 r. Rozpoczął działalność jako piechur. W l. 1953—55 był członkiem, a od 1955 do 1960 r. wiceprzewodniczącym Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej. W 1953 r. uzyskał uprawnienia Przewodnika Turystyki Pieszej (w 1973 r. otrzymał tytuł Honorowego Przewodnika TP). W tym też czasie uprawia turystykę górską. Brał udział w pionierskiej wyprawie łódzkich „górali” w Bieszczady w 1955 r.,

obdarowany kopiami lub wyciągami z dokumentów, wiele razy angażowałem Panią Danutę do udziału w spotkaniach poświęconych 100-leciu urodzin, 25-leciu śmierci, w seminariach poświęconych pamięci Orłowicza, organizowanych przez Oddział Międzyuczelniany PTTK w Warszawie. Komisję Akademicką i Przewodniczką ZG PTTK, Komisję Historii i Tradycji ZG, Oddział PTTK w Wałbrzychu, Dom Turysty im. Orłowicza w Warszawie i in. To dzięki Danucie Kozak, Jej pomocy i życzliwej zachęcie odbyło się wiele spotkań i sesji poświęconych pamięci Doktora i jego aktywności turystycznej. Ten swoisty dowód przyjaźni okazywała niemal w każdej rozmowie, sprowadzała wiele wątków rozmów o sobie do postaci Doktora. Jej skromność była szeroko znana i czasem utrudniała dotarcie do rzeczywistych Jej zasług.

Odeszła, jak liczni z tego pokolenia, nagle i godnie. Zabrała ze sobą gigantyczną wiedzę o kraju, razem z Nią odeszły fakty i wspomnienia, które snuła podczas spotkań. Pozostanie pamięć o Człowieku Wielkiego Serca, pozostanie wspomnienie o Jej aktywności i przysłowiowo mrowczej pracy, aby inni też mieli jak najwięcej okazji do spotkań z własnym krajem.

Była od czerwca 1985 r. Honorowym Członkiem PTTK, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, jako jedna z pierwszych otrzymała Złotą Honorową Odznakę PTTK, Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Turystyki i wiele innych odznak i odznaczeń.

Tomasz Kowalik

uczestniczył też w „wyprawach wrześniowych” w Tatry. Pod koniec lat 50-tych związał się z turystyką zawodowo pracując przez kilka lat jako kierownik biura Zarządu Okręgu PTTK w Łodzi.

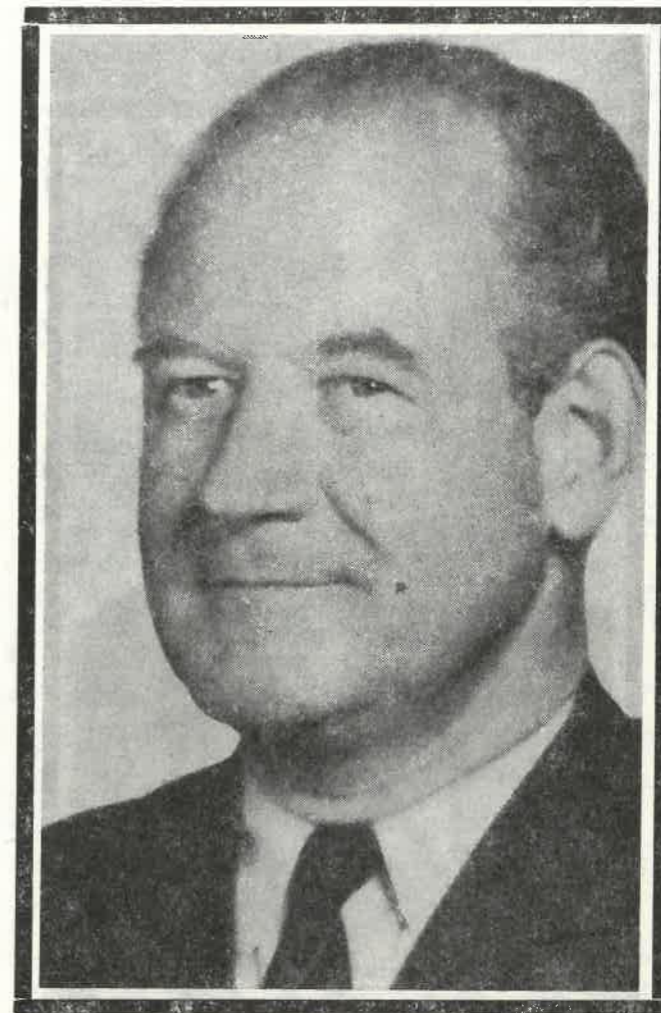
W 1956 r. był współzałożycielem pierwszego w Polsce Klubu Kolarzy PTTK. Rower stał się Jego największą pasją. W l. 1958—64 był prezesem KTKol. organizując niezliczone ilości imprez rowerowych. Przez 15 lat (1962—77) był członkiem Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK i redaktorem wydawanego przez tę Komisję Informatora. Organizował kursy na uprawnienia Przo-

downika TKol., zainicjował jazdę na rowerze przez cały rok, bez zimowej przerwy. Jako trzeci w Polsce otrzymał uprawnienia Instruktora Turystyki Kolarskiej.

Przez kilkanaście lat był członkiem Redakcji Biuletynu PTTK w Łodzi. Pisał wiele ciekawych artykułów krajoznawczych odkrywając nieznanne fakty z dziejów naszego regionu, przypominając życie wybitnych i zasłużonych mieszkańców. Pod kryptonimem „jotka” prowadził przez wiele lat kronikę najważniejszych dokonań turystycznych

wielką ilość wycieczek ciesząc się zasłużoną popularnością i sympatią przybywających do Łodzi turystów. Jak sam obliczył — prowadził jako Przewodnik TP, TKol. i Przewodnik łącznie 2925 wycieczek — rekord, który trudny będzie do pokonania.

Za swe wielkie zasługi w społecznej działalności turystycznej i krajoznawczej odznaczony był m.in. Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Honorową Odznaką m. Łodzi, Odznaką „Za Zasługi dla



JERZY KLAMANN (1922—1986)

na łamach naszego czasopisma. Publikował materiały krajoznawcze o regionie łódzkim również na łamach „Głosu Robotniczego”, „Gościńca”, „Światowida” i IMT „Światowid”, „Poznaj swój kraj”, „Ziemi”.

W 1960 r. został Przewodnikiem Terenowym i Miejskim (nr 74). Niemal do końca oprowadzał

Kolarstwa Polskiego”, Medalem 100-lecia Turystyki, Odznakami „Za Zasługi dla ZW PTTK” i „Za Zasługi dla Łódzkiego Oddziału PTTK” i innymi.

Zmarł w dniu 5.II.1986 r., spoczywa na cmentarzu katolickim „Doły” w Łodzi.

Michał Sar

FELIKS BRYŚ

W dniu 2.III.1986 roku odszedł od nas jeden z najbardziej zasłużonych i cenionych działaczy naszego Towarzystwa, niezwykle lubiany i szanowany Kolega FELIKS BRYŚ.

Urodził się w dniu 13.VI.1903 r. w Sokolnikach. Z turystyką związał się w 1950 r. kiedy to wstąpił do PTTK. Od 1952 r. podjął pracę w dziale programowym Zarządu Okręgu PTTK w Łodzi i pracował tu aż do przejścia na emeryturę w 1968 r. Organizował działalność, zakładał Oddziały PTTK w województwie łódzkim, dbał o ich rozwój, służył radą i pomocą. Po przejściu na emeryturę działał społecznie w Oddziałowej Komisji Rewizyjnej i we władzach Koła Przewodników.



FELIKS BRYŚ (1903—1986)

Przewodnikiem turystycznym został na początku lat 50-tych. Przez ponad 30 lat prowadził wycieczki ciesząc się olbrzymią popularnością wśród turystów odwiedzających nasze miasto. Często klienci zamawiający w łódzkich biurach turystycznych usługi przewodnickie zaznaczali, iż życzą sobie właśnie Kol. Brysia.

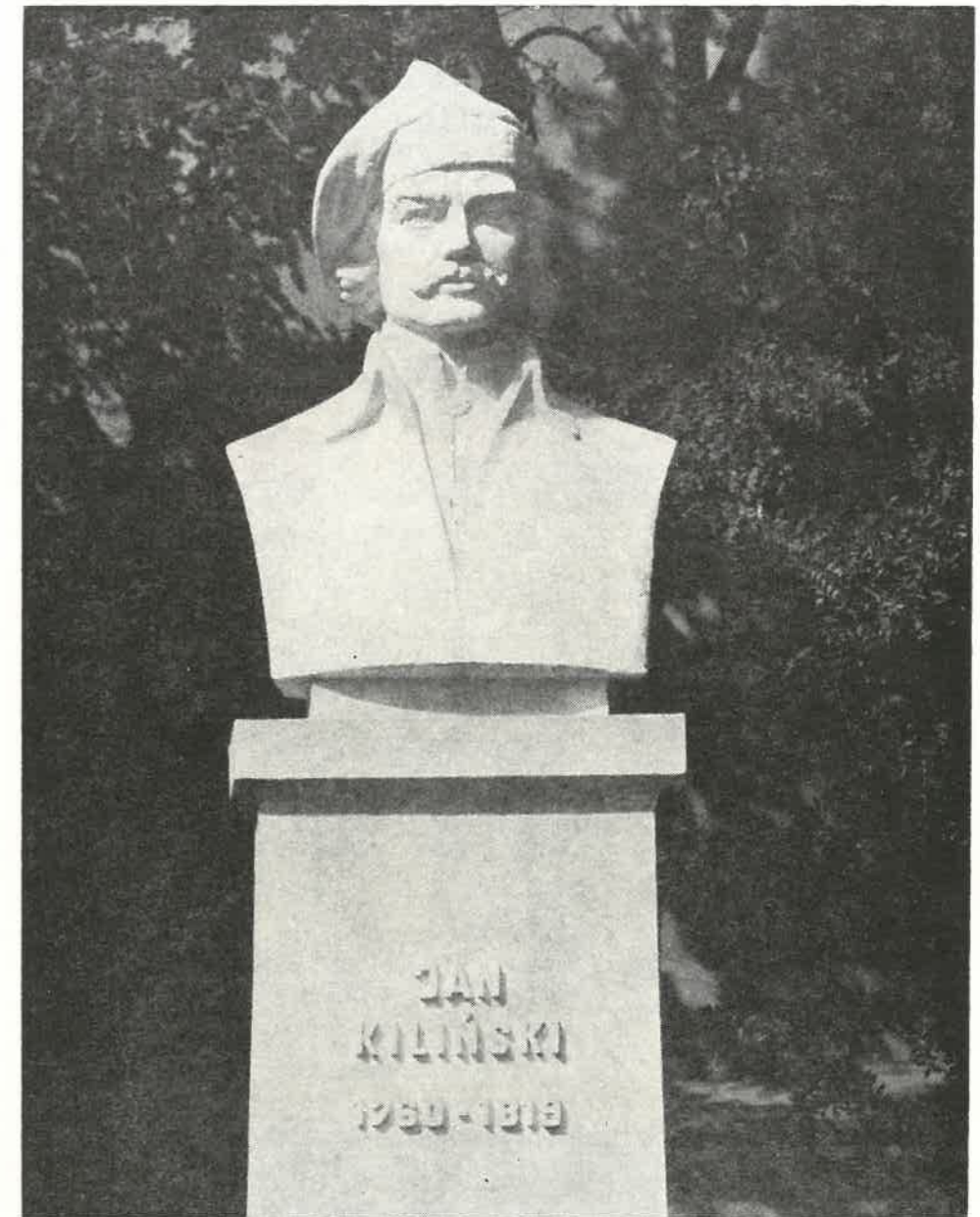
„Feluś” — tak był powszechnie nazywany — szczególnie lubił prowadzić wycieczki szkolne, a i dzieci darzyły Go wielką sympatią. „Pan przewodnik” umiał bowiem przekazać potrzebną

wiedzę w sposób atrakcyjny, potrafił wpleść żarcik, anegdotkę, zorganizować mini-konkurs na temat zwiedzanych obiektów — na tych wycieczkach nigdy nie było nudno. A nagrody były rozmaite — najczęściej folderki o Łodzi, drobne pamiątki, widokówki — kupowane zresztą przez Kol. Brysia. Ważne było — co zawsze podkreślał, — aby dzieci nie nudziły się, a zapamiętały o czym była mowa na wycieczce, aby narastało w nich zainteresowanie rodzinnym miastem.

Kol. Feliks Bryś odznaczony był za wielkie zasługi w pracy zawodowej i społecznej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotą

Honorową Odznaką PTTK, Medalem XXV-lecia PRL, Honorową Odznaką Miasta Łodzi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką „Za zasługi dla ZW PTTK, Medalem XXV-lecia Łódzkiego Oddziału PTTK, odznaczeniami związkowymi i innymi. W ostatnich godzinach życia otrzymał jako pierwszy ustanowiony właśnie tytuł Honorowego Przewodnika.

Zmarł w dniu 2.III.1986 r., spoczywa na cmentarzu katolickim na Zarzewie.



POMNIK JANA KILIŃSKIEGO

fol. Bohdan Bazyliński

